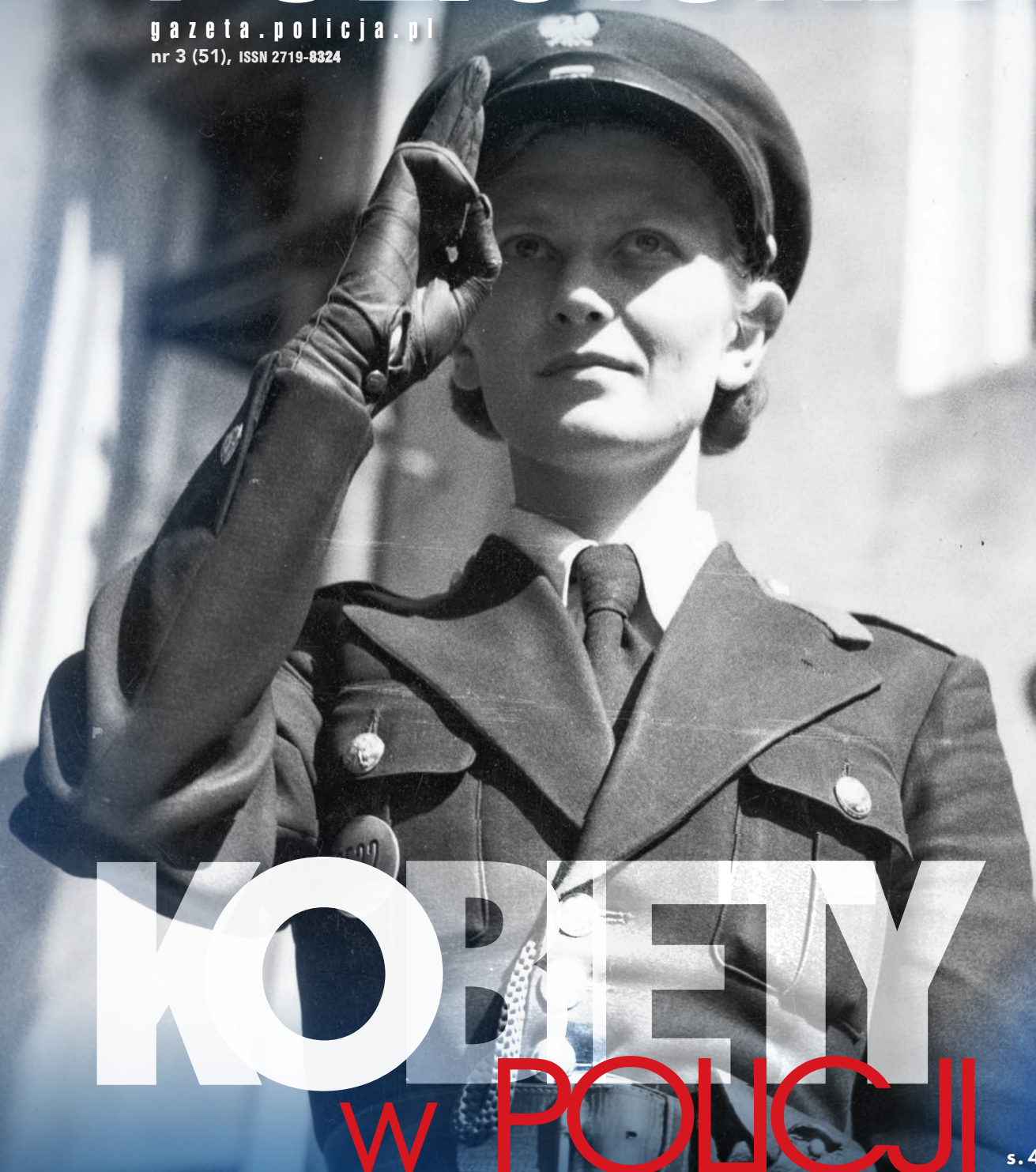


/ GAZETA / NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

MARZEC
~~0~~ ~~3~~
2025

POLICYJNA

gazeta.policja.pl
nr 3 (51), ISSN 2719-8324



KOBIETY W POLICJI

s. 4



Z PERSPEKTYWY
BIEGŁYCH
s. 18

AGRESYWNY
PACJENT
s. 26

IDENTYFIKATOR NUMERYCZNY
ZAMIAST NAZWISKA
s. 32

puls²

DZIELNICA
BEZ
STRACHU



**GŁOSUJ NA SWOJEGO
#SUPERDZIELNICOWEGO!**

wejdź na: dzielnicabezstrachu.pl

Poznaj swojego dzielnicowego!

stopień, imię, nazwisko

.....

miejsowość / rejon

.....

telefon

.....

wejdź na: dzielnicabezstrachu.pl



OGLĄDAJ!

PN - PT od 21:00

- 100 LAT Kobiet W POLICJI**
- 4 „Policja jest kobietą”. Międzynarodowa konferencja w senacie
- AKADEMIA POLICJI W SZCZYTNI**
- 8 Aktywne działania to nasz priorytet – rozmowa z komendantem rektorem insp. dr Agatą Malasińską-Nagórny
- 10 KRAJ**
- MEDALE**
- 12 „Pomagamy i chronimy” – to nasze motto

SPIS TREŚCI

redaktor naczelny
podkom. TOMASZ DĄBROWSKI



Służby mundurowe nie są dla kobiet! To nigdy nie była prawda, dobrze więc, że ten krzywdzący stereotyp na zawsze odchodzi do lamusa. Zauważmy, że sam fakt bycia mężczyzną też nie wystarczy, żeby każdy kandydat do służby w Policji mógł liczyć na pozytywny finał procedury doboru. Nasza organizacja to ludzie o określonych cechach charakteru, predyspozycjach i potencjale, nienagannej opinii i silnej motywacji do podjęcia służby. Jeśli ktoś czuje, a może nawet wie to z całą pewnością, że chce być policjantem/policjantką, to najprawdopodobniej wszystkie pożądane atuty posiada i jest duża szansa, że włoży w końcu policyjny mundur – jeżeli nie od razu, to będzie próbował aż do skutku. Wiedzę zawsze można uzupełnić, zadbać o zdrowie, podnieść poziom sprawności fizycznej i spróbować ponownie. Jakiego znaczenia w kontekście przydatności do służby ma płeć kandydata, który spełnia wszystkie formalne wymagania i poradził sobie na testach? Nie ma żadnego. Jesteśmy organizacją potężną i bardzo różnicowaną wewnątrz, która z tej różnorodności cech, talentów i specjalistycznych umiejętności swoich członków czerpie siłę. Kilka tygodni temu w Senacie RP odbyła się międzynarodowa konferencja pn. „Policja jest kobietą”, która była uroczystą inauguracją obchodów 100-lecia kobiet w Policji. Nie jest to zbieg okoliczności, że w marcowym numerze „Gazety Policyjnej” stawiamy na kobiety już na okładce. Bardzo ciekawe sprawozdanie ze wspomnianej konferencji znajdziecie w środku numeru. Gorąco polecamy także wywiad z komendantem rektorem Akademii Policji w Szczecinie insp. dr Agatą Malasińską-Nagórny.

Jesteśmy już na półmetku prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej. Jak każdego miesiąca, tak i teraz zdajemy relację z ważniejszych wydarzeń, w których brała udział Policja, a które z tematem prezydencji się wiążą. Co jeszcze? Bardzo interesujący materiał szkoleniowy o tym, jak się zachować podczas kontaktu z osobami niedowidzącymi, reportaże ze szkoleń z samoobrony dla ratowników medycznych, bardzo ważny artykuł na temat prawidłowego zabezpieczania śladów kryminalistycznych i coś, co zainteresuje wszystkich – zamiana imienników na identyfikatory numeryczne. Plus wiele innych, ciekawych treści. Jest w czym wybierać.

Zapraszam do czytania.

- POLSKA PREZYDENCJA**
- 14 Wizyta Komendanta Głównego Policji w Europolu
- 16 O kontroli parlamentarnej w Senacie RP
- 17 Posiedzenia LEWP w Brukseli
- Z PERSPEKTYWY BIEGŁYCH**
- 18 Zabezpieczanie śladów kryminalistycznych i materiału porównawczego
- TYLKO SŁUŻBA**
- 24 Pomagamy i chronimy
- SZKOLENIA**
- 26 Agresywny pacjent – samoobrona dla medyków
- Z SEJMU**
- 30 O finansowaniu Policji z PKB i broni czarnoprochowej
- AKCJA SPOŁECZNA POLICJI**
- 31 #SuperDzielnicowy 2025
- TYLKO SŁUŻBA**
- 32 Identyfikator numeryczny zamiast nazwiska
- 34 Policjant a osoba niedowidząca
- SZKOLENIA**
- 37 Kultura otwartości i równych szans
- ETYKA W POLICJI**
- 38 Policyjna Platforma Ochrony Praw Człowieka (PPOPC)
- 40 KRAJ**
- SPRAWNOŚĆ FIZYCZNA POLICJANTA**
- 42 Test sprawności fizycznej – plan na sukces
- 45 KRAJ**
- HISTORIA**
- 46 Policyjne kalendarium
- PRAWO**
- 48 Sygnalista, czyli kto? (cz. 3)
- 50 KRAJ**
- 51 ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA**

QR kod do podcastu „Gazety Policyjnej”, w którym członkowie redakcji opowiadają o kulisyach powstawania tego numeru





W tym roku mija 100 lat, od kiedy kobiety pełnią służbę w polskiej Policji. Wymagania wobec pierwszych policjantek znacznie odbiegają od współczesnych kryteriów przyjmowania kobiet do Policji, ale jedno się nie zmieniło – wymóg nieposzlakowanej opinii. Obecnie w Policji pełni służbę ponad 20 tysięcy kobiet, reprezentując wszystkie pionierki w formacji i przyczyniając się do budowania pozytywnego wizerunku i społecznego zaufania do polskiej Policji.

POLICJA

” JEST ”

KOBIETĄ”

MIĘDZYNARODOWA
KONFERENCJA
W SENACIE

26 lutego 2025 r. w Senacie RP zorganizowano międzynarodową konferencję pn. „Policja jest kobietą” będącą uroczystym otwarciem obchodów 100-lecia kobiet w Policji. Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objęła marszałek senatu Małgorzata Kidawa-Błońska. W uroczystości wzięli udział minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak, sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek, Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń, dyrektor wykonawcza Europolu Catherine de Bolle i Montserrat Marin López, dyrektor wykonawcza Agencji UE (Cepol).

Konferencja obejmowała przemówienia gości, części panelowe o historii kobiet w polskiej Policji, przedstawienie policji kobiecej w Europie i na świecie oraz panel ekspercki.

– Polskie policjantki mogą być dumne ze swojego munduru. Dzisiaj przyglądamy się bohaterskiej drodze, którą wyznaczyły w historii naszego kraju polskie policjantki. Należy docenić ich poświęcenie, bo wtedy kandydatki musiały spełnić wiele rygorystycznych wymagań, by zostać policjantkami. Kobiety odegrały znaczącą rolę w najtrudniejszych momentach historii Polski. Symbolem takiej roli była komisarz Stanisława Paleolog, organizatorka policji kobiecej – mówiła Małgorzata Kidawa-Błońska. – W ciągu stu lat kobiety w Policji zdobyły wysokie kwalifikacje. Są wśród nich świetnie utalentowane ekspertki i śledcze w wielu dziedzinach. Szczególnie należy podkreślić ich kompetencje, zwłaszcza tam, gdzie potrzebne są empatia i zrozumienie. Jednak wciąż zbyt mało kobiet zajmuje stanowiska kierownicze, dlatego potrzebujemy dziś bardziej dynamicznych działań na rzecz rozwoju zawodowego i awansu kobiet w Policji.

POLICJA JEST KOBIETĄ



– Mój poprzednik, minister spraw wewnętrznych Cyryl Ratajski, sto lat temu uznał, że policja nie może istnieć bez kobiet i postanowił podjąć historyczną decyzję, której rocznicę możemy dzisiaj świętować – zwrócił się do obecnych na konferencji policjantek Tomasz Siemoniak, minister spraw wewnętrznych i administracji. – Spotykając się z funkcjonariuszami Policji, jestem pod wrażeniem ich determinacji, woli służenia ludziom oraz integralności osobistej. Jestem dumny, że mogę pracować z takimi osobami. Cieszę się, że policjantki odgrywają coraz większą rolę w swojej służbie i uważam to za naturalny proces. Chciałbym bardzo mocno podkreślić, jak ważne są sprawy Policji, dlatego wasz rozwój zawodowy i poprawa warunków waszej służby są w centrum naszej uwagi. Będziemy robili wszystko, by rozwijać szkolenie i doskonalenie zawodowe. Chcemy przywracać te formy szkolenia, które już kiedyś były stosowane i które się sprawdziły.

Następnie dyrektor wykonawcza Europolu Catherine de Bolle podziękowała za możliwość uczestnictwa w konferencji poświęconej kobietom służącym w Policji. Opowiedziała o swoich doświadczeniach jako policjantki, pierwszej kobiety na stanowisku komendanta głównego belgijskiej policji federalnej, a potem dyrektor wykonawczej Europolu. – Jestem dumna, że mogę być częścią tego wydarzenia, bo jest to ogromne osiągnięcie dla Polski i dla całej UE. Stanisława Paleolog była dla nas pionierką i teraz, gdy patrzymy w przeszłość, widzimy, że kobiety musiały wtedy wiele poświęcić, by realizować swoje cele. Historia jej i innych kobiet w policji jest świadectwem odwagi i wytrwałości, by walczyć ze stereotypami. Gdy obecnie spotykamy się ze stereotypami, przypominamy sobie pierwsze policjantki – mówiła.

Dyrektor wykonawcza Agencji UE (Cepol) Montserrat Marin López przybliżyła statystyki wskazujące, jak zmieniła się obecność kobiet w policji w ciągu stu lat. Zwróciła uwagę na potrzebę szkoleń uwrażliwiających policjantów na kwestie płci, programy mentoringu oraz awanse oparte na kompetencjach.

– Gratuluję polskiej Policji, bo niewiele państw może świętować taki jubileusz – zauważyła. – Gratuluję także dlatego, że temat tej konferencji jest bliski mojemu sercu nie tylko jako dy-

rektor Cepolu, ale też jako policjantki i komendanta głównego hiszpańskiej policji.

Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń podziękował zgromadzonym za uczestnictwo w konferencji. Docenił przełomowe decyzje sprzed stu lat, umożliwiające kobietom wstępowanie do służby w Policji. – Obecnie służbę w Policji pełni ponad 20 tys. kobiet. Realizują zadania we wszystkich pionach, zajmując też stanowiska kierownicze. Z okazji tego wyjątkowego jubileuszu przekazuję wyrazy najwyższego szacunku oraz podziękowania dla wszystkich pań, policjantek i pracowników Policji za ich profesjonalizm oraz ogromny wkład w dbanie o bezpieczeństwo obywateli naszego kraju. Wszystkim paniom życzę satysfakcji z pełnionych obowiązków, pomyślności oraz sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym. Jestem przekonany, że dzisiejsze wydarzenie jeszcze bardziej wzmocni pozycję kobiet w Policji. Ich codzienna służba wnosi wiele korzyści wpływających zarówno na efektywność działań formacji, jak i na jej wizerunek w oczach społeczeństwa. Kobiety w Policji nie tylko zwiększają kompetencje całej formacji, ale mają też wpływ na budowanie nowoczesnej, otwartej i profesjonalnej służby mundurowej.

KOBIETY PRZYSZŁOŚCIĄ POLICJI

Po okolicznościowych przemówieniach i filmie opowiadającym o obecności kobiet w polskiej Policji w ciągu ostatnich stu lat przyszedł czas na pierwszy panel konferencji. Głos zabrał prof. Uniwersytetu Kaliskiego dr hab. Piotr Goldyn. W swoim wystąpieniu przedstawił sylwetkę Stanisławy Paleolog, pierwszej komendantki polskiej policji kobiecej. Powołanie kobiet do Policji było inicjatywą oddolną, której celem miały być przeciwdziałanie handlowi ludźmi, prostytucji kobiet i dzieci oraz zwalczanie stręczycielstwa. W 1925 r. odbył się pierwszy kurs dla trzydziestu kandydatek na policjantki, wśród których była też Stanisława Filipina Paleolog. Polskie policjantki wyróżniały się na tle formacji kobiecych w innych krajach, bo jako jedyne nosiły broń palną. Wykonywały zadania śledcze, pozyskiwały konfidentów i współpracowały



Wystawę zdjęć dokumentalnych przygotowała podkom. Katarzyna Król z Wydziału Edukacji Historycznej GKGP

z nimi, przesłuchiwały sutenerów i prostytutki. Profesor Goldyn stwierdził, że gdyby nie działania Stanisławy Paleolog, polska Policja nie miałaby takiego oblicza, jakie dzisiaj możemy podziwiać.

Porównania historii ze współczesnością kobiet w polskiej Policji podjęła się insp. dr Agata Malasińska-Nagórny, komendant rektor Akademii Policji w Szczytnie. Kryteria rekrutacji kobiet w ciągu stu lat się zmieniły, ale wymóg nieposzlakowanej opinii i wykształcenie minimum średnie pozostają aktualne. Umundurowanie i wyposażenie uległy zmianie, ale zadania stojące przed policjantkami są takie same. Komendant rektor Akademii Policji przedstawiła historyczne momenty współczesnej kobiecej Policji, m.in. przypomniała pierwsze kobiety zajmujące najwyższe stanowiska w Policji: insp. Barbarę Horbik-Piażdecką na stanowisku komendanta wojewódzkiego Policji, nadinsp. Irenę Doroszkiewicz – pierwszą generał i nadinsp. Helenę Michalak – pierwszą kobietę pełniącą funkcję zastępcy Komendanta Głównego Policji.

Konferencji towarzyszyła wystawa zdjęć historycznych dokumentujących wydarzenia ostatniego stulecia autorstwa podkom. Katarzyny Król z Wydziału Edukacji Historycznej GKGP. Policjantki z kompanii reprezentacyjnej Policji i uczennice z mundurowych klas policyjnych wykonały pokaz musztry paradnej, a muzycznym akcentem był występ Orkiestry Reprezentacyjnej Policji.

W drugim panelu tematycznym wzięły udział przedstawicielki kierownictw zagranicznych policji z Estonii, Francji, Litwy, Szwecji oraz Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Uczestnicy konferencji dowiedzieli się, ile kobiet służy w innych państwach, jakie mają pozycje, drogi awansu czy uposażenia. Wszystkie zagraniczne prelegentki stały na wspólnym stanowisku, że kobiety w Policji zwiększają zaufanie do tej formacji, pozytywnie wpływają na łagodzenie niepokojów i kształtowanie kulturowej różnorodności.

W ostatnim panelu pn. „Kobiety przyszłością Policji” eksperci dyskutowali nad swoim postrzeganiem Policji oraz kobiet w tej formacji. Wzięli w nim udział ministra ds. równości Katarzyna Kotula, komendant wojewódzka Policji w Opolu insp. Magdalena Nguyen-Fudala, wykładowczyni akademicka insp. w st. spocz. dr Kornela Oblńska, pisarka Katarzyna Dacyszyn, nauczyciel Paweł Raczyński, aktorka Katarzyna Ucherska oraz raper Mikołaj Mądryk.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

AKTYWNE DZIAŁANIA TO NASZ PRIORYTET

z komendant rektor

Akademii Policji w Szczycie

**insp. dr AGATA
MALASIŃSKĄ-NAGÓRNY**

rozmawia nadkom. KRZYSZTOF WASYŃCZUK
kierownik Sekcji Komunikacji Społecznej APwS



Akademia Policji w Szczycie jest jedyną w kraju policyjną uczelnią wyższą. Studiują tu ponad 2200 studentów oraz szkoli się ponad 7000 słuchaczy. Na terenie o powierzchni około 37 ha znajduje się ponad 90 sal wykładowych o powierzchni 1553 m². Ośrodkiem tym zarządza komendant rektor Akademii Policji w Szczycie insp. dr Agata Malasińska-Nagórny.

Jakie są największe atuty Akademii Policji w Szczycie?

Największym atutem Akademii Policji w Szczycie jest jej unikalny charakter. Zgodnie z ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce Akademia Policji w Szczycie jest uczelnią służb państwowych nadzorowaną przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, posiadającą osobowość prawną. Jest również jednostką organizacyjną Policji w rozumieniu ustawy o Policji. Na podstawie statutu naszej uczelni na jej czele stoi komendant rektor, który – jak nazwa wskazuje – łączy dwie funkcje.

Jesteśmy także uczelnią akademicką. Posiadamy uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora oraz doktora habilitowanego w dwóch dyscyplinach naukowych: nauki o bezpieczeństwie oraz nauki prawne. W ramach naszej działalności statutowej kształcimy studentów na studiach I stopnia – na pięciu kierunkach, na studiach II stopnia – na trzech kierunkach oraz na studiach podyplomowych – na dziewięciu kierunkach.

Istotnym zadaniem akademii jest również realizacja szkoleń zawodowych: podstawowych, podoficerskich, aspiranckich i oficerskich, a także kursów specjalistycznych.

Zbliża się jubileusz jedynej policyjnej uczelni szkolącej oficerów. Jak uczelnia się do tego przygotowuje?

Przygotowujemy wiele wydarzeń mających na celu uświetnienie jubileuszu. Przewidzieliśmy organizację rocznicowej konferencji, podczas której podsumujemy działalność dydaktyczno-naukową uczelni w ciągu 35 lat. Planujemy dodatkowo wydanie monografii poświęconej ww. tematyce. Nie zabraknie współzawod-

nictwa sportowego oraz towarzyszących inicjatyw służących integracji środowiska akademickiego, w tym wystawy okolicznościowej oraz konkursu artystycznego.

Uczelnia to także baza szkoleniowa.

Czy są jakieś plany związane z rozwojem infrastruktury, zaplecza kwaterunkowego?

Potrzeb inwestycyjnych jest bardzo wiele. Najważniejsze z nich to gruntowny remont istniejących akademików oraz modernizacja sieci wodno-kanalizacyjnej i deszczowej. Niezbędne jest unowocześnienie infrastruktury informatycznej i technicznej sal wykładowych.

Bez wątplenia budowa nowego akademika mogłaby przyczynić się do poprawy zaplecza kwaterunkowego dla naszych studentów i słuchaczy, a w konsekwencji – zwiększyć nasze możliwości szkoleniowe.

Bardzo liczymy na dofinansowanie z planowanego na lata 2026–2029 nowego programu modernizacji służb mundurowych. Będziemy także aplikować o inne fundusze pomocowe krajowe i zagraniczne na ten cel.

W dzisiejszych czasach prowadzenie działalności naukowej bez współpracy z podmiotami zewnętrznymi, innymi uczelniami jest w zasadzie niemożliwe. Jakie są pomysły na rozwój współpracy?

To prawda. Współpraca z tzw. otoczeniem zewnętrznym stanowi warunek konieczny współczesnej działalności dydaktycznej oraz naukowo-badawczej. Obecnie w Akademii Policji w Szczycie są prowadzone badania naukowe i prace rozwojowe m.in. z zakresu: bezpieczeństwa wewnętrznego, kryminologii, zwalczania przestępczości kryminalnej oraz problematyki cyberprzestępczości. W ramach

tych działań współpracujemy w konsorcjach z partnerami przemysłowymi z branży m.in. IT, AI, a także z krajowymi uczelniami cywilnymi i mundurowymi na mocy porozumień. Zamierzamy takie działania kontynuować i rozwijać.

Ponadto zawarte porozumienia umożliwiają także wspólną realizację konferencji, seminariów i sympozjów, opracowywanie wspólnych publikacji w czasopismach, monografiach naukowych oraz wymianę studentów.

Aktywne działania w tym zakresie to nasz priorytet.

Jakie kierunki cieszą się największą popularnością wśród młodzieży, która ukończyła szkoły średnie, oraz wśród funkcjonariuszy Policji?

Biorąc pod uwagę dane statystyczne dotyczące postępowania rekrutacyjnego na rok akademicki 2024/2025, można zauważyć, że wśród młodzieży, która ukończyła szkoły średnie i dopiero wstąpiła w szeregi Policji, największym zainteresowaniem cieszą się czteroletnie studia I stopnia na kierunku nauka o Policji. Natomiast funkcjonariusze z większym stażem służby najchętniej aplikują na studia niestacjonarne II stopnia, odpowiednio na kierunkach: kryminologia i bezpieczeństwo wewnętrzne.

Spośród studiów podyplomowych największym zainteresowaniem cieszyły się studia z zarządzania kryzysowego oraz z zarządzania jednostką organizacyjną Policji.

Od nowego roku akademickiego planujemy zwiększenie miejsc na najbardziej obleganych kierunkach.

Jaką rolę odgrywa Akademia Policji w mieście i regionie?

Cieszę się, że Akademia Policji w Szczycie ma znaczący wpływ na miasto Szczycie i region warmińsko-mazurski. Szczycie jest dość małym miastem, ale nie będzie przesadą, jeżeli powiem, że jest miastem znanym najbardziej z tego, że to właśnie tu się mieści siedziba jedynej policyjnej uczelni wyższej w Polsce. Większość osób w kraju, słysząc nazwę „Szczycie”, zwykle reaguje stwierdzeniem, że kojarzą to miasto na Mazurach jako miejsce, gdzie się szkolą i studiuje policjanci.

Obecność dużej liczby studentów i słuchaczy Akademii Policji w Szczycie ma duże znaczenie tak dla miasta, jak i regionu. Nasi słuchacze nieprzerwanie pełnią służby patrolowe u boku starszych kolegów, przyczyniając się do zwiększania poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców województwa.

Czy akademia ma odpowiedników w innych krajach?

Jak układa się współpraca z nimi?

Współpracujemy z kilkunastoma zagranicznymi uczelniami policyjnymi m.in. z Czech, Hiszpanii, Litwy, Niemiec, Szwecji, z którymi mamy podpisane stosowne porozumienia. Współpraca polega na organizowaniu wspólnych przedsięwzięć szkoleniowych, realizowaniu projektów naukowo-badawczych oraz wizyt studyjnych.

Aktywnie działamy także z innymi uczelniami w ramach programu Erasmus+, który umożliwia wyjazdy zarówno naszych studentów do innych szkół wyższych na część studiów oraz na praktyki, jak i przyjazdy stypendystów z innych krajów do nas.

Z tej mobilności korzystają również nauczyciele akademicki w celu prowadzenia zajęć w innych uczelniach oraz pracownicy w celach szkoleniowych.

Jesteśmy członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Szkół Policyjnych (AEPC), a co więcej – zasiadamy w jego Komitecie Wykonawczym. W tym roku w październiku to właśnie nasza akademia będzie gospodarzem kolejnego posiedzenia tego gremium.

Uczestniczymy także w europejskich szkoleniach policyjnych organizowanych przez Cefpol.

Objęła Pani tę funkcję 20 czerwca ubiegłego roku.

Jak Pani ocenia ten czas, co udało się wdrożyć, jakie rozwiązania zostały już wprowadzone i, co najważniejsze, jakie ma Pani plany związane z uczelnią?

Od samego początku mojej służby na stanowisku komendanta rektora mierzę się z nieco inną specyfiką pracy i rodzajem zadań, niż te które dotychczas wykonywałam, służąc w jednostkach terenowych Policji – powiatowych, miejskich i wojewódzkich. Jednakże moje doświadczenie tam zdobyte staram się wykorzystać na obecnie zajmowanym stanowisku, gdyż wiem, jakie są potrzeby w zakresie kształcenia policjantów w terenie.

Ponadto elementy zarządzania zasobami ludzkimi, które nabyłam, kierując kilkoma komórkami organizacyjnymi świętokrzyskiej policji, są mi bardzo pomocne w zarządzaniu akademią, która liczy 642 etaty, studiuje na niej ponad 2200 studentów oraz szkoli się ponad 7000 słuchaczy rocznie. Staram się kierować uczelnią tak, aby była cenionym ośrodkiem kształcenia zarówno funkcjonariuszy, jak i studentów cywilnych. Od 1 października 2024 r. wprowadziłam nowy schemat organizacyjny akademii z nowym zakresem odpowiedzialności poszczególnych kierowników komórek organizacyjnych. Od nowego roku akademickiego planuję dalszą reorganizację.

Zależy mi na budowaniu relacji z moimi współpracownikami na zasadzie dialogu i wzajemnego szacunku. W akademii służy, pracuje i kształci się wielu wartościowych ludzi i ich potencjał staram się doceniać i wykorzystywać.

Bardzo ważną jest satysfakcja funkcjonariuszy, pracowników, studentów i słuchaczy akademii z warunków służby i pracy, a także z poziomu nauki i dalszego rozwoju uczelni.

Z jakimi wyzwaniem w najbliższym czasie będzie się musiała zmierzyć dowodzona przez Panią uczelnia?

W 2026 r. akademię czeka ewaluacja jakości działalności naukowej za lata 2022–2025. Całym zespołem podejmujemy działania mające na celu utrzymanie wysokich kategorii naukowych w dyscyplinach nauk o bezpieczeństwie i nauk prawnych.

Dużym wyzwaniem jest także zwiększenie liczby szkoleń zawodowych oficerskich. Wiem, że bardzo dużo policjantów czeka w kolejce na oficerkę. Pracujemy nad nowym programem szkolenia oraz formami jego przeprowadzenia, aby usprawnić ten proces. Współpracujemy w tym zakresie z KGP oraz innymi jednostkami organizacyjnymi polskiej Policji.

Chciałabym też pozyskać więcej środków finansowych ze źródeł europejskich, krajowych i regionalnych, które mogłyby być wykorzystane do dalszego rozwoju uczelni w zakresie dydaktycznym, naukowo-badawczym i logistycznym. Aby to zrealizować, na bieżąco śledzimy ogłaszane konkursy i składamy wnioski aplikacyjne.

Obecnie czekamy na rozstrzygnięcie kilku konkursów. Cały czas monitorujemy kolejne nabory i przygotowujemy się do startowania w nich.

Jaki jest według Pani największy sukces akademii od 20 czerwca 2024 r.?

O sukcesach nie sposób mówić po kilku miesiącach kierowania akademią, to według mnie za krótki okres. Pragnę zatem, aby za jakiś czas moją pracę ocenili inni, moi przełożeni, podwładni, słuchacze, studenci oraz podmioty współpracujące z uczelnią.

Dziękuję za rozmowę.



FUNKCJONARIUSZKI, TAKIE JAK PANI, SĄ DUMĄ CAŁEJ POLICJI

W środę 12 lutego br. minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak spotkał się w siedzibie MSWiA z funkcjonariuszką płońskiej policji st. post. Mariolą Pyrzakowską, aby pogratulować bohaterstwa czynu i podziękować za odważną postawę. Policjantka i jej mąż 1 lutego br. w Czosnowie uratowali życie kobiety, wyciągając ją z płonącego auta. Dzięki osobistej odwadze i znakomitemu wyszkoleniu funkcjonariuszki udało się uniknąć tragedii.

– Pani profesjonalizm podczas akcji ratunkowej zasługuje na wyróżnienie. Niezwykła odwaga i determinacja pozwoliły uratować ludzkie życie. Wyrazy uznania przekazuję również dla pani męża, który również niósł pomoc poszkodowanej. Dziękuję za szybką reakcję, gdy życie drugiego człowieka było zagrożone. To piękny przykład ludzkiej solidarności – zaznaczył szef MSWiA.

St. post. Mariola Pyrzakowska służbę w Policji rozpoczęła w grudniu 2022 r. na stanowisku kursanta Sekcji I Wydziału Konwojowego Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu. Od lutego 2023 r. pełniła służbę na stanowisku kursanta Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Płońsku, a od połowy sierpnia 2023 r. Wydziału Ruchu Drogowego tej samej jednostki. We wrześniu 2023 r. została policjantką Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Płońsku.

Policjantka 1 lutego 2025 r., w czasie wolnym od służby, jadąc trasą w kierunku Gdańska, w miejscowości Czosnów, zauważyła leżący na boku samochód osobowy, który zaczął się palić. Ze środka, przez okno w drzwiach pasażera wystawała tylko głowa kobiety. Policjantka wraz z mężem podjęła natychmiastową akcję ratunkową. Małżeństwo zatrzymało się w bezpiecznym miejscu i podbiegło do płonącego samochodu. Wspólnymi siłami wyciągnęli młodą kobietę z zajętego ogniem auta, mimo trudnych warunków pogodowych i ruchu drogowego.

Poszkodowaną zajęła się policjantka – zabrała ją do swojego samochodu, ustaliła, jakie ma obrażenia, udzielała jej wsparcia do czasu przyjazdu karetki pogotowia. W tym czasie mąż funkcjonariuszki wraz z innymi kierowcami zaczęli gasić auto poszkodowanej. Dzięki szybkiej reakcji policjantki i jej męża nie doszło do tragedii.

– Funkcjonariuszki, takie jak pani, są dumą całej Policji. Jako minister spraw wewnętrznych i administracji jestem zaszczycony, że naszą największą formację, odpowiedzialną za bezpieczeństwo, współtworzą właśnie takie osoby – podkreślił minister Siemoniak.

KRZYSZTOF GAŁKOWSKI / MSWiA
oprac. ANNA KRUPECKA - KRUPIŃSKA



„POLICJA JEST KOBIECĄ” - KONCERT W KATOWICACH

3 marca 2025 r. w sali koncertowej Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach odbył się koncert zorganizowany w ramach obchodów 100. rocznicy kobiet w Policji – „Policja jest kobietą” i Międzynarodowego Dnia Kobiet. Został przygotowany przez Komendanta Głównego Policji nadinsp. Marka Boronia i komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach nadinsp. Mariusza Krzystyniaka.

Wydarzenie odbyło się w duchu wspomnień i refleksji nad wkładem kobiet w rozwój formacji policyjnej, z podkreśleniem ich nieocenionej roli w zapewnianiu bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce. W spotkaniu uczestniczyło kierownictwo Komendy Głównej Policji z Komendantem Głównym Policji nadinsp. Markiem Boroniem i jego zastępcą nadinsp. Tomaszem Michułką. Komendantowi wojewódzkiemu Policji w Katowicach nadinsp. Mariuszowi Krzystyniakowi towarzyszyli jego zastępcy – insp. Radosław Kacprzak, insp. Jacek Stelmach i podinsp. Marek Gadziński. Obecni byli reprezentanci komend wojewódzkich z całego kraju na czele z szefami garnizonów i delegacjami kobiecymi polskiej Policji. Obchody zainicjowała wystawa przygotowana przez KGP prezentująca archiwalne fotografie i materiały multimedialne ożywione dzięki technologii AI i ukazujące codzienność policjantek w minionym stuleciu. Następnie, występem Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, rozpoczął się koncert. W części oficjalnej głos zabrali Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń oraz komendant wojewódzki Policji w Katowicach nadinsp. Mariusz Krzystyniak, którzy w swoich przemówieniach podkreślili odwagę, determinację i profesjonalizm funkcjonariuszek w ciągu ostatnich 100 lat. Życzili wszystkim uczestnikom niezapomnianych wrażeń w ten wyjątkowy, mocno kobiecy i historyczny wieczór. Podczas wydarzenia wyemitowano film, po którym wystąpiła Anna Binek-Zajda z Instytutu Pamięi Narodowej, wcielając się w postać kom. Policji Państwowej Stanisławy Filipiny Paleolog – pionierki polskiej policji kobiecej.

Z Orkiestrą Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach pod batutą asp. Daniela Grodzińskiego wystąpili wokaliści: mł. asp. Katarzyna Skrzypek, st. asp. Krzysztof Ciborski, Mateusz Ziółko, Marcin Jajkiewicz oraz chór Uniwersytetu Medycznego w Katowicach na czele z dyrygentką Martą Zielińską.

KWP w Katowicach / KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



PAMIĘCI POLEGŁYCH W MAGDALENCE

W nocy z 5 na 6 marca 2003 roku w podwarszawskiej Magdalence policjanci antyterrorystyki przeprowadzili akcję zatrzymania groźnych przestępców, podczas której zginęło dwóch policjantów, a 17 zostało rannych.

Dwadzieścia dwa lata po tym tragicznym wydarzeniu, w którym zginęli podkom. Dariusz Marciniak „Kaczor” i nadkom. Marian Szczucki „Maniek”, w nocy 6 marca br., o godz. 0.40 w podwarszawskiej Magdalence przed obeliskiem upamiętniającym poległych policjantów wieńce złożyli sekretarz stanu MSWiA Tomasz Szymański, Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń oraz dowódca Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” insp. Łukasz Piłkuła.

Tego samego dnia rano, o godz. 10.00 odbyła się uroczysta zbiórka w siedzibie CPKP „BOA” przed Tablicą Pamięci, przy której wartę honorową wystawili policjanci kontrterrorystyki. W uroczystości uczestniczyli reprezentująca ministra spraw wewnętrznych i administracji Agata Furgala – dyrektor Departamentu Porządku Publicznego w MSWiA, zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Rafał Kocharczyk, komendant stołeczny Policji insp. Dariusz Walichnowski, p.o. zastępca komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji mł insp. Artur Kowalczewski, kadra kierownicza i funkcjonariusze CPKP „BOA” oraz byli policjanci związani z jednostką, w tym dawni dowódcy.

Do zebranych zwrócił się gospodarz uroczystości dowódca Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” insp. Łukasz Piłkuła: „Spotkaliśmy się, aby uczcić pamięć naszych kolegów – podkom. Dariusza Marciniaka i nadkom. Mariana Szczuckiego, którzy 22 lata temu oddali swoje życie w służbie Rzeczypospolitej. Magdalenka to nie tylko miejsce tragicznych wydarzeń, ale również symbol najwyższego poświęcenia, niezłomnej odwagi i etosu służby, który przyświeca każdemu z nas. Nasza służba to ciągłość – dziedzictwo tych, którzy byli przed nami, i zobowiązanie wobec tych, którzy przyjdą po nas. Dziś oddajemy hołd, składamy wieńce, pochylamy głowy w ciszy. Ale nasza prawdziwa pamięć to nie tylko rocznicowe obchody – to codzienna praca, szkolenie, trening, gotowość do działania i dążenie do doskonałości. To dbałość o to, by ich historia nigdy nie została zapomniana i nigdy się nie powtórzyła”.

Uroczystość zakończyła się ceremonią złożenia wieńców, kwiatów i zniczy oraz odegraniem melodii „Śpij, Kolego”, po czym nastąpiło uroczyste odprowadzenie sztandaru CPKP „BOA”.

IZABELA PAJDAŁA, MARIUSZ KURCZYK



CZEŚĆ POLEGŁYM POLICJANTOM

Międzynarodowy Dzień Pamięci o Poległych Policjantach ustanowiony z inicjatywy Interpolu ma na celu zjednoczenie funkcjonariuszy w 196 krajach członkowskich w globalnym hołdzie dla tych, którzy stracili życie w trakcie pełnienia służby. To dzień refleksji, wdzięczności i hołdu oddanego tym, którzy za nasze wspólne bezpieczeństwo zapłacili najwyższą cenę.

Tego dnia w wielu krajach są organizowane oficjalne uroczystości, a pod pomnikami poległych policjantów składa się kwiaty.

7 marca 2025 r. w siedzibie KGP oddano cześć poległym policjantom. Nadinsp. Marek Boroń, Komendant Główny Policji razem z zastępcami, nadinsp. Rafałem Kocharczykiem i nadinsp. Tomaszem Michułką, pod obeliskiem „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska” złożyli wieńce w imieniu kierownictwa i wszystkich policjantów oraz pracowników Policji. Znajduje się tu urna z prochami policjantów, którzy na mocy rozkazu z 5 marca 1940 r. podpisanego przez Józefa Stalina, zostali zamordowani przez NKWD i pogrzebani w Miednoje.

Wieńce zostały złożone też przed Tablicą Pamięci w gmachu KGP, w miejscu z umieszczonymi inskrypcjami epitafijnymi z nazwiskami policjantów, którzy oddali życie w związku ze służbą, ratując innych bądź stając w ich obronie. Obecnie widnieje na niej 127 nazwisk funkcjonariuszy Policji. Środowisko policyjne przez pochylenie głów przed tabliczkami epitafijnymi oddaje hołd i podkreśla swoje zobowiązanie do zachowania pamięci o wszystkich policjantach, którzy wypełnili do końca rolę policyjnego ślubowania.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



PRZEDSTAWIAMY NAZWISKA 79 z 80 wyróżnionych policjantów, którzy otrzymali medale decyzjami ministra SWiA z 5 kwietnia, 6 maja, 12 lipca i 28 listopada 2024 r. oraz 10 stycznia, 28 stycznia, 11 lutego i 19 lutego 2025 r. Niewymieniony policjant został objęty ochroną wizerunku. Jeden z medali został przyznany pośmiertnie.

”

POMAGAMY I CHRONIMY

TO NASZE MOTTO

28 lutego 2025 r. w siedzibie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji spotkali się policjanci z całego kraju, by odebrać medale im. podkom. Policji Andrzeja Struja, przyznane im za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Medale wręczał minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak w asyście Komendanta Głównego Policji nadinsp. Marka Boronia. – Przykład Andrzeja Struja pokazuje, że policjantem jest się 24 godziny na dobę i siedem dni w tygodniu. Wrażliwość na łamanie prawa, zagrożenie życia i zdrowia ludzi jest w DNA każdego funkcjonariusza Policji – mówił minister. – Dla mnie i całego kierownictwa MSWiA jest zaszczytem, że możemy w taki sposób honorować tych, którzy w ciągu ostatniego roku pokazali, że są policjantami z powołania, że nie są obojętni na zło. Macie nasze niezachwiane wsparcie w kwestiach bezpieczeństwa ochrony obywatela. Gratuluję wszystkim i dziękuję.

– Jest dla mnie ogromnym zaszczytem, że mogę spotkać się z policjantkami i policjantami, którzy swoją odwagą, determinacją i bezinteresownością dają świadectwo najwyższej wartości, jaka przyswieca służbie w Policji. Postawa podkom. Andrzeja Struja przypomina nam, że służba w Policji niesie za sobą realne zagrożenie zdrowia i życia. Każdego dnia w całym kraju funkcjonariusze podejmują ponad 20 tysięcy interwencji, nieustannie gotowi do działania w obronie życia i bezpieczeństwa innych osób – powiedział nadinsp. Marek Boron. – Gratuluję otrzymanych odznaczeń, życzę, aby codzienna służba przynosiła wiele satysfakcji, ale przede wszystkim, aby była bezpieczna i kończyła się szczęśliwym powrotem do domu.

Gościem honorowym uroczystości była wdowa po zmarłym policjancie Anna Struj.

zdj. autor



asp. **BADZIŃSKI** Przemysław, st. post. **BAZYDŁO** Przemysław, asp. **BENCAL** Paweł Karol, asp. szt. **BIERNACKI** Mateusz T, sierż. szt. **BŁOSZYK** Piotr, st. sierż. **BONIECKI** Norbert, mł. asp. **BORKOWSKI** Cezary, st. post. **BOROWA** Magdalena, sierż. **BUCHLA** Hubert Adam, sierż. **CHEREK** Marcin, st. post. **CHMIELEWSKI** Mateusz, st. post. **CIESIELSKI** Cezary Krzysztof, mł. asp. **CZOCHARA** Maciej, mł. asp. **DĄBKOWSKI** Konrad, post. **DEMCIUK** Weronika, sierż. **DYBIAK** Marcin, asp. **GAWLIK** Mariusz, st. sierż. **GRABARCZYK** Łukasz, st. asp. **GRABOWSKI** Łukasz Marek, st. post. **GRUSZCZYŃSKA** Emilia Anna, st. post. **GUTKOWSKA** Alicja, st. sierż. **JASIEŃCZUK** Krzysztof, st. post. **KAMIŃSKI** Patryk, sierż. **KARPIENKO** Bartosz, st. sierż. **KAŚKÓW** Szymon, st. sierż. **KLEPAJCZUK** Paweł Adam, sierż. **KOŁODYŃSKI** Piotr Adrian, kom. **KOWALSKI** Grzegorz, asp. **KRYZA** Piotr Michał, sierż. szt. **KULKA** Łukasz Kazimierz, st. post. **KUREK** Iwona Alicja, sierż. **KWIECIŃSKI** Dawid Krzysztof, sierż. szt. **LACH** Paweł, st. post. **LECH** Patryk, st. post. **LEMISIEWICZ** Marcin, st. sierż. **LEŚNIAK** Tomasz Piotr, asp. szt. **LEWANDOWSKI** Marcin, sierż. **LUPA** Mateusz, sierż. szt. **ŁASZCZ** Dawid Zbigniew, mł. asp. **MACHAJEWSKI** Karol, sierż. **MALINOWSKI** Kacper, st. post. **MARCINKOWSKI** Filip Marcin, sierż. szt. **MARCZYK** Łukasz Rafał, sierż. st. post. **MAZUR** Klaudia, szt. **MĘCZYŃSKI** Damian, st. post. **MOROZ** Katarzyna, sierż. **NISIEWICZ** Łukasz Jan, mł. asp. **ORZEŁ** Tomasz, mł. asp. **PIŚKIEWICZ** Paweł Kamil, st. post. **POLESZCZUK** Mateusz, st. post. **POŹNIAK** Patryk, st. post. **PYRZAKOWSKA** Mariola, st. post. **RAJCAKOWSKI** Bartosz Adam, asp. **RAŚ** Michał Władysław, mł. asp. **RIBSZLEGER** Mateusz Karol, asp. **ROSIAK** Ewelina Irena, st. post. **ROTCHER** Angelika Beata, st. sierż. **RYGIELSKI** Karol, st. sierż. **SMAGA** Daniel Piotr, nadkom. **SMAGAŁA** Rafał, mł. asp. **SOSNOWSKI** Paweł, st. sierż. **STANISŁAWOWSKI** Adam, mł. asp. **SZABLEWSKI** Mateusz, insp. **SZARWIŃSKI** Rafał Paweł, sierż. szt. **ŚWIERSZCZ** Michał, st. post. **TEODOROWICZ-TOMASZEK** Michał, st. post. **WABNIC** Maciej, post. **WLAZIK** Tomasz Bogdan, st. post. **WŁODARCZAK** Natalia, mł. asp. **WOCH** Hubert, sierż. **WOJTYŁA** Arkadiusz Grzegorz, st. sierż. **WOŹNIAK** Jakub Grzegorz, asp. **ZAJĄC** Krzysztof Marek, mł. asp. **ZAJĄC** Przemysław Kazimierz, st. sierż. **ZAWADA** Łukasz, st. post. **ZIELONKA** Daniel, asp. szt. **ZIĘBIŃSKI** Łukasz Michał, sierż. szt. **ZNORKO** Przemysław, mł. asp. **ŻAKIEWICZ** Krzysztof.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



142. posiedzenie zarządu Europolu było jednym z najważniejszych spotkań podczas Rady Unii Europejskiej, podkreślającym wyjątkowe znaczenie polskiej roli w koordynacji unijnych działań na rzecz bezpieczeństwa.

WIZYTA KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI W EUROPOLU

W siedzibie Agencji Unii Europejskiej ds. Współpracy Organów Ścigania w Hadze 18–19 marca 2025 r. odbyło się 142. posiedzenie zarządu Europolu, w którym uczestniczyli Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń oraz dyrektor wykonawcza Europolu Pani Catherine De Bolle. Spotkanie prowadził dyrektor Biura Międzynarodowej Współpracy Policji Komendy Głównej Policji insp. Ireneusz Sieńko, obecny przewodniczący zarządu Europolu.

Wizyta szefa polskiej Policji w Europolu objęła zarówno formalne posiedzenie zarządu Europolu, liczne spotkania bilateralne, jak i wydarzenia związane z publikacją ważnego raportu analitycznego SOCTA oraz promocją polskiej Policji i współpracy międzynarodowej.

SPOTKANIE KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI Z POLSKIMI FUNKCJONARIUSZAMI W SIEDZIBIE EUROPOLU

W przeddzień odbywającego się posiedzenia zarządu Europolu, jako szef jednostki krajowej Europolu, Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń spotkał się ze społecznością polską, w tym z przedstawicielami Polskiego Biura Łącznikowego przy Europolu (PBL) reprezentującymi m.in. Policję, Straż Graniczną i Krajową Administrację Skarbową Ministerstwa Finansów.

W spotkaniu uczestniczyli także funkcjonariusze polskich organów ścigania oddelegowani do Europolu oraz emerytowani funkcjonariusze zatrudnieni w tej instytucji jako analitycy i specjaliści. Poruszono m.in. wątki bieżącej współpracy i zadań realizowanych przez polską społeczność.

Komendant Główny Policji spotkał się również z dyrektorem wykonawczą Europolu Catherine De Bolle oraz z innymi przedstawicielami Europolu.

RAPORT SOCTA

Podczas posiedzenia zarządu Europolu 18 marca 2025 r. omawiano bieżące sprawy związane z działalnością agencji oraz strategiczne obszary jej funkcjonowania. W spotkaniu uczestniczyło ściśle kierownictwo Europolu, w tym m.in. dyrektor wykonawcza Europolu Catherine de Bolle, przedstawiciele państw członkowskich Unii Europejskiej, a wśród nich, reprezentujący Polskę, Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń.

W trakcie posiedzenia w Hadze odbyła się uroczysta inauguracja publikacji raportu SOCTA 2025 (Serious and Organised Crime Threat Assessment – Zagrożenie poważną i zorganizowaną przestępczością). To flagowy dokument analityczny, który co cztery lata ocenia zagrożenia poważną i zorganizowaną przestępczością wpływające na Unię Europejską. Powstaje na podstawie informacji od organów ścigania z państw człon-

kowskich i partnerów Europolu. Raport identyfikuje kluczowe zagrożenia, a także analizuje strukturę grup przestępczych i zasięg międzynarodowy.

Tego samego dnia, po inauguracji raportu SOCTA, odbyła się transmitowana na żywo konferencja prasowa. Wzięli w niej udział wysokiej rangi przedstawiciele instytucji europejskich, w tym dyrektor wykonawcza Europolu Catherine De Bolle, komisarz do spraw wewnętrznych i migracji Magnus Brunner, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczak oraz Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń.

Komendant wskazał, że Polska przywiązuje dużą wagę do współpracy międzynarodowej w walce ze zorganizowaną przestępczością, a Europol odgrywa w tej współpracy główną rolę jako centrum informacji kryminalnych. Zwrócił szczególną uwagę na raport SOCTA, który określił jako znakomity wzór wspólnego wysiłku państw członkowskich oraz kluczowe narzędzie w analizie zagrożeń związanych ze zorganizowaną przestępczością w Europie. Wskazał, że wnioski i rekomendacje raportu mają zasadnicze znaczenie dla wytyczenia priorytetów działań organów ścigania na kolejne lata, w ramach europejskiej multidyscyplinarnej platformy przeciwko zagrożeniom przestępczymi (EMPACT).

Komendant wspominał o znaczących sukcesach polskiej Policji w walce z przestępczością narkotykową, w tym o likwidacji laboratoriów narkotyków syntetycznych i zabezpieczeniu znacznych ilości narkotyków, również dzięki współpracy międzynarodowej.

Szef Policji zapewnił o gotowości polskiej formacji do jak najszerzej współpracy z Europolu i innymi służbami europejskimi, w tym do dzielenia się wiedzą, doświadczeniem i zasobami: – W dzisiejszych czasach tylko dobra, oparta na partnerskich zasadach współpraca międzynarodowa służb jest gwarantem skutecznej walki z przestępcami. Przestępczość nie zna granic. Takie zjawiska, jak terroryzm, międzynarodowy obrót narkotykami, pranie pieniędzy, cyberprzestępczość, handel ludźmi już dawno utraciły narodowy charakter, stając się zagrożeniem powszechnym (...). Dla dowodzonej przeze mnie formacji, jak i szefa jednostki krajowej Europolu, dla polskich organów ścigania priorytetowymi obszarami pozostają walka z przestępczością narkotykową, nielegalnym obrotem bronią i amunicją oraz niekontrolowaną migracją. Nasza wspólna praca w nadchodzących latach będzie miała ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa Europy – podkreślił Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń.

Drugiego dnia zarządu Europolu, 19 marca br., państwa członkowskie omawiały dalszy rozwój agencji, również w kontekście opublikowanego dzień wcześniej raportu SOCTA, wskazującego wyzwania w zwalczaniu poważnej, zorganizowanej przestępczości. Członkowie zarządu omawiali konieczność rozbudowy



nieruchomości agencji w związku z planowanym rozszerzeniem zakresu zadań Europolu i zwiększeniem liczby etatów, a także działania agencji mające na celu rozszerzenie współpracy strategicznej i operacyjnej z krajami trzecimi, takimi jak państwa Ameryki Łacińskiej i Bliskiego Wschodu.

WYSTAWY

Przy okazji posiedzenia zarządu Europolu w Hadze, w ramach polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, w siedzibie Europolu zaprezentowano zostały dwie ważne wystawy: „100 lat Kobiet w Policji” oraz „Polskie organy ścigania. Bezpieczeństwo i nowoczesna Europa”. Była to doskonała okazja, by przedstawić europejskim partnerom bogatą historię i współczesne osiągnięcia polskiej Policji, Straży Granicznej i KAS oraz podkreślić ich zaangażowanie w międzynarodową współpracę na rzecz bezpieczeństwa.

Obie wystawy, w towarzystwie Komendanta Głównego Policji nadinsp. Marka Boronia, odwiedził także biorący udział w posiedzeniu zarządu Europolu w Hadze podsekretarz stanu w MSWiA Maciej Duszczak.

Wystawa „100 lat Kobiet w Policji” przygotowana przez Wydział Edukacji Historycznej Gabinetu Komendanta Głównego Policji to niesamowita podróż w czasie – od pierwszych funkcjonariuszek do dzisiejszych policjantek (patrz s. 7).

Druga wystawa pt. „Polskie organy ścigania. Bezpieczeństwo i nowoczesna Europa” przygotowana przez Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji KGP i Biuro Komunikacji Społecznej KGP stanowiła unikalną szansę zajrzenia za kuliszy działań polskiej Policji, Straży Granicznej i KAS. Na wystawie można było zobaczyć autentyczne zdjęcia przedstawiające codzienną służbę funkcjonariuszy w różnych zakątkach Polski, dowiedzieć się, jak nowoczesny sprzęt pomaga służbom w codziennych wyzwaniach i jak współpracują z Europolu, dbając o nasze wspólne bezpieczeństwo w Europie.

Kolejne posiedzenie zarządu Europolu odbędzie się 25–26 czerwca 2025 r. w Warszawie i będzie zwieńczeniem prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej.

**BKS KGP, BMWP KGP
oprac. MAGDALENA WICHA**



24 lutego br. w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej odbyło się jedno z kluczowych spotkań w ramach polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, poświęcone działalności Grupy ds. Wspólnej Kontroli Parlamentarnej (GWKP).

O KONTROLI PARLAMENTARNEJ W SENACIE RP

GWKP to unikalna forma parlamentarnego nadzoru nad Agencją Unii Europejskiej ds. Współpracy Organów Ścigania EUROPOL, realizowana zgodnie z art. 88 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE). Kontrola nad Europol jest sprawowana przez Parlament Europejski i parlamenty narodowe. GWKP monitoruje pod względem strategicznym działania Europolu służące realizacji jego zadań, w tym wpływ tych działań na podstawowe prawa i wolności osób fizycznych, oraz prowadzi konsultacje w związku z programem wieloletnim Europolu. Posiedzenia grupy odbywają się dwa razy do roku, w pierwszym semestrze w państwie sprawującym prezydencję Rady UE, w drugim – w Parlamencie Europejskim w Brukseli.

Spotkanie zgromadziło wysoką rangą przedstawicieli Europolu, Parlamentu Europejskiego, polskiego rządu i parlamentu, Komendy Głównej Policji, Centralnego Biura Śledczego Policji oraz innych instytucji państwowych. Wzięli w nim udział m.in. dyrektor wykonawcza Europolu Catherine De Bolle, marszałek senatu Małgorzata Kidawa-Błońska, minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak, Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń, komendant Centralnego Biura Śledczego Policji nadinsp. Cezary Luba oraz dyrektor Biura Międzynarodowej Współpracy Policji Komendy Głównej Policji insp. Ireneusz Sieńko.

Celem spotkania było omówienie działalności Europolu, z uwzględnieniem oddziaływania na prawa i wolności obywateli, bieżącej i długofalowej współpracy polskiej Policji z Europol, udziału Polski w pracach Agencji oraz priorytetów polskiej prezydencji w zakresie właściwości Europolu.

Przewodnictwo GWKP wspólnie obejmują parlament państwa sprawującego rotacyjną prezydencję w Radzie Unii Europejskiej oraz Parlament Europejski, dlatego też wydarzenie inauguracyjne odbyło się w Warszawie, w siedzibie Senatu RP. W trakcie trwania polskiej prezydencji w Radzie UE funkcję przewodniczącego zarządu Europolu pełni dyrektor Biura Międzynarodowej Współpracy Policji Komendy Głównej Policji insp. Ireneusz Sieńko.

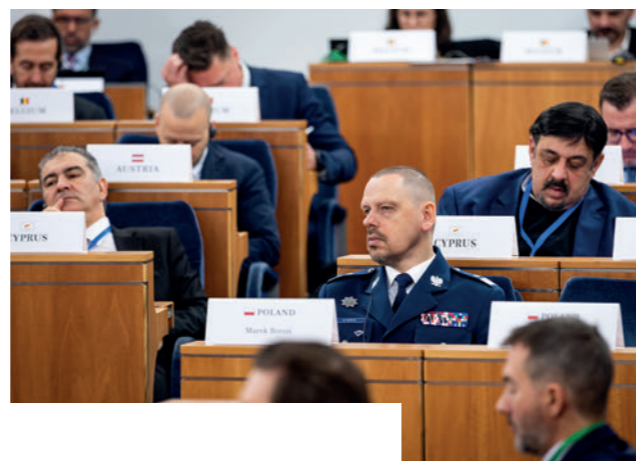
Posiedzenie inauguracyjne grupy było poświęcone przede wszystkim: omówieniu konkluzji z wcześniejszego spotkania trio prezydencji oraz z zarządu Europolu z udziałem przedstawicieli GWKP, działaniom Europolu w okresie listopad 2024 – luty 2025, ochronie danych, zwalczaniu handlu narkotykami w Europie jako wyzwania dla Europolu i państw członkowskich, zwalczaniu seksualnego wykorzystywania dzieci oraz przedstawieniu aktualnych działań Europolu w związku z wojną w Ukrainie.

Spotkanie rozpoczęła swym wystąpieniem marszałek senatu Małgorzata Kidawa-Błońska. Następnie przemawiali minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak i dyrektor wykonawcza Europolu Catherine De Bolle. Dyrektor BMWP KGP insp. Ireneusz Sieńko zaprezentował podjęte ostatnio decyzje zarządu dotyczące wyznaczenia priorytetów agencji, w tym zatwierdzenie Dokumentu Programowego Europolu na lata 2025–2027 oraz projekt Programu Wieloletniego na lata 2026–2028, które zostały przekazane Grupie ds. Wspólnej Kontroli Parlamentarnej.

Spotkanie Grupy GWKP w Senacie RP było szczególnym wydarzeniem, a Polska jako gospodarz spotkania i zarazem kraj sprawujący prezydencję w Radzie UE po raz kolejny pokazała, że aktywnie uczestniczy w kształtowaniu polityki bezpieczeństwa w Europie i odgrywa kluczową rolę w kreowaniu strategii i zadań Europolu.

B M W P K G P

zdj. BMWP KGP



POSIEDZENIA LEWP W BRUKSELI

Podczas dwóch posiedzeń roboczych 5 i 19 lutego br. w Brukseli dla Grupy Roboczej ds. Egzekwowania Prawa (LEWP) skupiono się na analizie i wdrażaniu kluczowych regulacji dotyczących bezpieczeństwa oraz współpracy transgranicznej w Unii Europejskiej. Omówiono wiele zagadnień, m.in. walkę z nielegalnym wykorzystywaniem dzieci w internecie (CSAM), zagrożenia związane z przedpłatowymi kartami SIM, aktywność zorganizowanych grup przestępczych w UE, przeciwdziałanie zagrożeniom chemicznym, biologicznym, radiologicznym, nuklearnym i wybuchowym (CBRNE) na masowych imprezach sportowych, a także nowe zagrożenia związane z bronią palną oraz kwestie Zalecenia Rady 2022/915 w sprawie operacyjnej współpracy organów ścigania (CROLEC).

Podczas posiedzenia 5 lutego br. kluczowym punktem obrad było omówienie kompromisowej propozycji rozporządzenia UE mającego na celu walkę z treściami związanymi z wykorzystywaniem seksualnym dzieci (CSAM). Przedstawiciele Polski zaprezentowali nowe podejście do propozycji regulacji. Wprowadzone zmiany obejmują m.in. wzmocnienie działań prewencyjnych, klasyfikację usług wysokiego ryzyka oraz dobrowolność wykrywania treści CSAM przez dostawców usług.

W ramach dyskusji przedstawiono polskie dobre praktyki związane z wprowadzeniem obowiązkowej rejestracji przedpłaconych kart SIM. Polska podkreśliła, że wdrożenie takich rozwiązań przyczyniło się do skuteczniejszego zwalczania przestępczości, w tym oszustw telekomunikacyjnych i działań zorganizowanych grup przestępczych. Model ten został wskazany

jako przykład skutecznego podejścia do regulacji w tym obszarze.

19 lutego br. poruszono kwestię rosnącego zagrożenia nielegalnym obrotem i wykorzystywaniem broni palnej oraz materiałów pirotechnicznych. Komisja Europejska pozytywnie oceniła projekt konkluzji Rady UE dotyczący broni palnej i podkreśliła konieczność precyzyjnego określenia kar za wytwarzanie i rozpowszechnianie broni drukowanej 3D. Ponadto zaprezentowała ocenę wdrażania przez państwa członkowskie zaleceń Rady (UE) 2022/915 dotyczących operacyjnej współpracy transgranicznej organów ścigania (CROLEC). Mimo postępów w ich wdrażaniu, wskazano na istniejące wyzwania, takie jak różnice w przepisach krajowych dotyczących pościgów transgranicznych, obserwacji oraz wspólnych patroli.

Jednym z kluczowych tematów poruszonych podczas posiedzenia 19 lutego 2025 r. było przeciwdziałanie zagrożeniom chemicznym, biologicznym, radiologicznym, nuklearnym i wybuchowym (CBRNE) w kontekście masowych imprez sportowych. Polska prezydencja zaprezentowała wyniki projektu „Safe Stadium”, który zaowocował opracowaniem dobrych praktyk w zabezpieczeniach imprez masowych. Na tej podstawie przygotowano projekt konkluzji Rady UE, który został poddany konsultacjom.

Posiedzenia LEWP wykazały, że zapewnienie bezpieczeństwa w Unii Europejskiej wymaga stałego monitorowania sytuacji oraz dostosowywania środków wykorzystywanych przez organy ścigania do dynamicznie zmieniających się zjawisk przestępczych.

B M W P K G P



ZABEZPIECZANIE ŚLADÓW KRYMINALISTYCZNYCH I MATERIAŁU PORÓWNAWCZEGO



SĄ TAKIE SPRAWY KRYMINALNE, KTÓRE ZAPADAJĄ POLICJANTOM I BIEGŁYM W PAMIĘĆ NA DŁUGIE LATA. JEDNO Z TAKICH ZDARZEŃ POSŁUŻY DO KRÓTKIEGO PRZYPOMNIENIA, JAK PRAWIDŁOWO ZABEZPIECZAĆ ŚLADY KRYMINALISTYCZNE I MATERIAŁ PORÓWNAWCZY ORAZ ZADAWAĆ PYTANIA BIEGŁYM.

„KOSZMARNY DOM”

Wieczorem 16 października 2014 r. Policja otrzymała zgłoszenie, że przy drodze wojewódzkiej 139 między Rzepinem a Jerzmanicami doszło do wypadku samochodowego. Po przybyciu na miejsce zdarzenia policjanci zobaczyli przy drzewie płonący samochód cinquecento z instalacją na gaz. Świadków wypadku nie ujawniono. W środku samochodu było ciało 33-letniej kobiety, mieszkanki Gądkowa Wielkiego.

Technik kryminalistyki, po analizie sposobu ułożenia ciała oraz stwierdzeniu braku śladów zdarzenia na drzewie, uznał, że nie pasują one do charakteru zdarzenia. W trakcie oględzin grupa dochodzeniowo-śledcza ujawniła ślady mogące mieć związek ze zdarzeniem. Technik kryminalistyki, który analizował ułożenie ciała w samochodzie, udał się do miejsca zamieszkania ofiary, gdzie – mimo padającego deszczu – na terenie posesji odnalazł ślady krwi w trawie.

W domu ofiary technik kryminalistyki i biegli z laboratorium kryminalistycznego ujawnili ślady kryminalistyczne: biologiczne i daktyloskopijne. Znalaziono siekierę ze śladami krwi i włosów. Zabezpieczone zostały również dokumenty i nośniki cyfrowe.

Przy ofierze znaleziono list pożegnalny sugerujący pismo odręczne: *Cześć, Kochanie. To mój ostatni list do Ciebie. Chciałam Cię bardzo przeprosić za wszystko, bo nic nie wychodziło tak, jak*



trzeba. Zawsze bardzo mocno cię kochałam, chociaż w to nie wierzyłeś. Dlatego będzie ci lepiej beze mnie. Jakoś sobie życie ułożysz na nowo, może spotkasz kiedyś dziewczynę, która będzie ciebie godna. Przepraszam i Kocham cię. Agnieszka.

Kilkakrotnie oględziny domu, w którym mieszkała 33-latką, wykazywały liczne zatarte ślady krwi. Mąż 33-latki, Karol R., nie pracował, często żądał od żony brania pożyczek w bankach, szantażując ją odebraniem ich ośmioletniej córki.

20 maja 2014 r. Karol R. wprowadził córkę, wyjechał z nią do Niemiec i żądał od żony 17 tys. okupu za widzenie się z dzieckiem. Gdy kobieta wyprowadziła się z zajmowanego razem z mężem domu w Gądkowie Wielkim i wniosła pozew o rozwód, na druku zgłoszenia o wymeldowaniu podrobił podpis żony i przedstawił go w urzędzie. Sfałszowany dokument o wymeldowaniu rodziny miał mu posłużyć do sprzedaży domu. Sprawę podrobionych dokumentów żona zgłosiła do prokuratury trzy miesiące przed tragicznym zdarzeniem.

W tragicznym dniu Karol R. zwał żonę do domu w Gądkowie pod pretekstem opieki nad chorym psem. Tam zadał jej ciosy w głowę ciężkim narzędziem, co spowodowało krwiak śródczaszkowy i było bezpośrednią przyczyną śmierci. Następnie umieścił ciało w samochodzie i podpalił go, pozorując wypadek samochodowy.

Po śmierci swojej żony Karol R. zniknął bez śladu razem z córką na ponad dwa lata. Po zbrodni wyjechał do Niemiec i zmienił nazwisko na Paul W. Został zatrzymany na terenie Niemiec na podstawie ENA. W niemieckim mieszkaniu śledczy znaleźli oryginalny plik, z którego został wydrukowany list pożegnalny, mający należeć do zamordowanej żony. Były tam również sfałszowane dokumenty, w tym pełnomocnictwo nieżyjącej ofiary do wypłaty ubezpieczenia.

Karol R. podczas procesu sądowego posługiwał się językiem niemieckim, tłumacząc, że nie rozumie ani słowa po polsku, i żądał tłumacza. Wielokrotnie powoływał się też na zapisy biblijne.

– Moje ręce nie miały na sobie krwi Agnieszki, a moje oczy jej tego dnia nie widziały. Całą sprawę zmanipulowała telewizja i nie wierzę w to, że było to zabójstwo. Znając Agnieszkę w tych ostatnich miesiącach, mógł to być wypadek. Również prokuratura dopuściła się matactwa w mojej sprawie. Nie przyznaję się do zabójstwa Agnieszki – mówił podczas rozprawy Karol R.

W grudniu 2020 r. 41-letni Karol R. został skazany przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Mężczyzna został uznany za winnego zarzucanych mu czynów, czyli zabójstwa żony, wyludzenia poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego oraz podrobienia dokumentu. Otrzymał za to karę dożywocia z możliwością ubiegania się o przedterminowe zwolnienie po 35 latach.

BADANIA WYPADKÓW DROGOWYCH

ZASADA: Im więcej zdjęć, tym łatwiej i rzetelniej biegły będzie mógł wykonać opinię.

APEL: Wykorzystywanie skanera 3D na miejscu zdarzenia pozwala na duże usprawnienie pracy, dokładne wymiarowanie i rzetelną dokumentację.

podkom. BARTŁOMIEJ PELC
– biegły z zakresu badań wypadków drogowych w CLKP

Jakie czynności powinni wykonać technicy na miejscu zdarzenia, jeśli mielibyśmy oprzeć się na opisanej wyżej historii?

Odnosząc się i do historii, i do dzisiejszych czasów, należy zwrócić uwagę, że pierwszą wymaganą czynnością jest odczytanie danych elektronicznych ze sterowników poduszek powietrznych pojazdu, czyli informacji o tym, co działo się na pięć sekund przed zdarzeniem. Dzięki temu wiemy, czy pojazd był w ruchu, czy przyspieszał, hamował, skręcał czy podejmował manewry obronne i czy kierujący miał zapięte pasy bezpieczeństwa.

Dotyczy to tylko nowszych samochodów, z rozbudowaną elektroniką?

Nie. Tak naprawdę pierwsze rejestratory EDR pojawiły się już w latach 90., co prawda prym wtedy wiodł rynek amerykański, ale stopniowo producenci samochodów na rynek europejski również zaczęli rejestrować te dane w sterowniku poduszek powietrznych. Jeżeli chodzi o opisane tutaj zdarzenie, to pierwszą rzeczą, którą policjanci powinni wykonać, to zweryfikowanie i ujawnienie śladów pochodzących od kół pojazdu bądź też elementów podwozia, np. tarcia o nawierzchnię gruntową. Trzeba sprawdzić, czy w trakcie zjazdu do rowu czy też uderzenia w drzewo pojazd nie zoczył śladów rycia lub hamowania.

Co dalej?

Druga rzecz to wykonanie dokładnej dokumentacji fotograficznej uszkodzeń pojazdu wraz ze zmierzeniem deformacji, czyli głębokości, szerokości i wysokości uszkodzeń, a następnie skorelowania tych uszkodzeń z obwodem pnia drzewa. Wówczas można wnioskować, czy faktycznie do takiego zdarzenia doszło czy zostało sfingowane. Natomiast ślady kół i rycia mogą nam odwzorować tor ruchu pojazdu przed zderzeniem.

A co w przypadku spalonych samochodów?

Musieliśmybyśmy dokonać badania stanu technicznego pojazdu, wszystkich układów w celu weryfikacji, czy ich ewentualne uszkodzenie nastąpiło przed wypadkiem czy też w jego trakcie oraz czy uszkodzenie danego elementu mogło być przyczyną zdarzenia. Pewne elementy metalowe pozostałyby w pozycji niepodatnej na płomień. Do sprawdzenia byłyby drążki kierownicze, elementy zawieszenia, tarcze, klocki hamulcowe, przewody metalowe, niesprawności i luzy na przekładni kierowniczej.

Jakie pytania powinni zadać funkcjonariusze biegłemu?

Pytanie jest proste – czy stan techniczny podzespołów pojazdów przed wypadkiem miał wpływ na zaistniałe zdarzenie drogowe. A jeżeli chodzi o rekonstrukcję, to czy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego możliwe jest ustalenie prędkości pojazdu czy przebiegu zdarzenia. Z tym akurat problemu nie mamy.

A z czym jest największy kłopot?

Najczęstsze bolączki dotyczą zabezpieczenia materiału dowodowego i wykonania dokumentacji. Często materiał jest niedokładny, są błędy w pomiarach, w wymiarowaniu łuku drogi i ujawnianiu pewnych śladów na drodze. Zdarza się, że biegły potrafi zlokalizować dany ślad na podstawie dokumentacji fotograficznej, a w protokole oględzin czy na szkicu nie jest to naniesione. Często szkice zdarzeń nie są wykonywane zgodnie ze sztuką, mówiąc kolokwialnie – robione na kolanie, bez naniesienia stałych punktów i linii odniesienia, kierunku północnego, legendy czy skali, w jakiej dany szkic/plan został wykonany. Tak niedokładny szkic przekłada się na czas wykonywania opinii przez biegłego, który musi często jechać na miejsce zdarzenia i ponownie zwymiarować to miejsce.

Policjanci nie używają przenośnych skanerów 3D w takich zdarzeniach?

Niestety rzadko. Biegły, który dostałby pliki zarejestrowane przez skaner, mógłby w swoim oprogramowaniu odwzorować niemal w sposób rzeczywisty przebieg drogi, gdzie było zdarzenie, z zarejestrowanymi śladami i wymiarami. Zdjęcia są płaskie, a obrazy ze skanera są w rzucie 3D, co jest bardzo pomocne. Skaner 3D to naprawdę bardzo funkcjonalne urządzenie dające rzetelny materiał dowodowy. Dokładne i oszczędzające czas.

Na każdym etapie postępowania można kontaktować się z biegłym, który podpowie, jak najlepiej zabezpieczyć konkretny ślad czy zadać prawidłowo pytanie. Ważne, żeby skupić się na jakości. Musimy zdawać sobie sprawę, że od naszej pracy zależy los człowieka. To, co zostanie zrobione na samym początku, ma odzwierciedlenie w fazie końcowej po wydaniu opinii. Biegły opiera się przede wszystkim na śladach. Jeżeli nie dostanie dobrze zabezpieczonych, to ciężko mu wydać jednoznaczny wniosek. W ten sposób zdarzają się opinie wersyjne, ale to dla sądu jest opinia nijaka. Od technika kryminalistyki zależy bardzo dużo, nawet to, w którym kierunku pójdzie postępowanie – mówią jednym głosem biegli z CLKP.

Powtórzmy jeszcze, jakie zdjęcia powinny zostać zrobione na miejscu zdarzenia, żeby biegli mieli pełny obraz podczas formułowania opinii.

Dokumentacja fotograficzna musi zawierać zdjęcia ogólnorientacyjne, tak aby można było umiejscowić uczestników zdarzenia w przestrzeni i zobaczyć, czy droga była prosta, czy może był to łuk drogi. Należy wykonać jak największą liczbę zdjęć wykonanych z każdej strony pojazdu i jeśli to możliwe – z różnych odległości. Potrzebujemy też zdjęć zabezpieczonych śladów na drodze. Jeżeli są to nocne zdjęcia, których jakość niestety ciągle szwankuje, należy zadbać o odpowiednie oświetlenie, tak żeby były ostre i mało zaszumione. W warunkach nocnych można również wykorzystać skaner 3D, który świetnie sobie poradzi.

Wprawdzie nie odnosi się to do naszej historii, ale jak jesteśmy już przy wypadkach drogowych, na co szczególnie powinni zwrócić uwagę policjanci przy zdarzeniach z udziałem pieszego?

Jako biegli w pierwszej kolejności szukamy śladów pochodzących od podeszwy buta, które jednoznacznie wskazują nam miejsce, gdzie doszło do potrącenia pieszego. I tu też ukłon do techników, aby tych śladów nawarstwień gumy również szukali. Wprawdzie dzisiaj obuwie składa się z innych mieszanek niż 20 lat temu, ale dalej powstają ślady przetopień i nawarstwień mieszanek gumowej na nawierzchni bitumicznej, i jeżeli ktoś się postara, dobrze rozejrzy, to naprawdę może ujawnić taki ślad. A jest on często najważniejszy w przypadku zdarzenia z pieszym.

ZASADA: Im skromniejszy materiał dowodowy, tym więcej materiału porównawczego musimy zgromadzić.

podkom. ŁUKASZ KOCIELNIK

– biegły z zakresu klasycznych badań dokumentów CLKP

podkom. EMILIA LIWAROWSKA

– biegły z zakresu technicznych badań dokumentów CLKP

Na co ma zwrócić uwagę technik kryminalistyki podczas zabezpieczania śladów, gdy widzi dokument, co do którego nie ma pewności, że jest on np. dokumentem napisanym piśmem odręcznym?

Ł.K.: Na miejscu zdarzenia technik kryminalistyki często nie ma narzędzi, żeby zweryfikować, czy jest to oryginalny pierwopis, czy wydruk/kserokopia. To jest rola biegłych. Taki dokument należy zabezpieczyć procesowo i technicznie. Jeżeli dokument nie jest wilgotny, można zapakować go np. w kopertę i karton, w taki sposób, aby ograniczyć możliwość jakiegokolwiek ingerencji w podłoże i zapisy. Ważne, żeby w dokumencie nie nanosić dodatkowych adnotacji, ale także zapobiec powstaniu tzw. pisma wgłębionego.

E.L.: Dlatego ważne jest, żeby najpierw opisać kopertę, a dopiero później włożyć do niej zabezpieczony dokument. Jeśli nie mamy pewności, czy jest to pismo ręczne, czy wydruk, rozglądamy się za urządzeniem drukującym.

A jak prawidłowo zabezpieczyć tego typu urządzenia?

E.L.: Zawsze zabezpieczamy w całości i z kablami. Najlepiej nie pobierać samodzielnie wydruków, tylko spakować urządzenie razem z okablowaniem i przekazać do laboratorium.

W naszej historii dokument był znaleziony w Polsce, a drukarka została zabezpieczona w Niemczech.

E.L.: Mimo wszystko na podstawie dokumentu możemy często zidentyfikować urządzenie. Rolą biegłych jest określić, z jakiej drukarki jest to wydruk – czy była to drukarka atramentowa, czy laserowa. Jest to ważna sugestia dla prowadzącego postępowanie, jeżeli szuka urządzenia drukującego. A jeżeli już mamy urządzenie, to możemy podjąć się badań indywidualnej identyfikacji. Jeżeli trzeba zabezpieczyć materiał dowodowy za granicą, najlepiej poprosić o pomoc biegłych z danego kraju, ponieważ wszyscy w ramach Europejskiej Sieci Laboratoriów Kryminalistycznych (European Network of Forensic Institutes – ENFSI) stosujemy te same standardy

i metody badawcze. Materiał zostanie profesjonalnie pobrany i nie trzeba będzie przewozić sprzętu.

A jeżeli byłby to dokument mieszany, czyli wydruk np. z podpisem, to czy jest możliwe ustalenie kolejności powstawania?

Ł.K.: Jest to możliwe, ale pod warunkiem krzyżowania się wskazanych treści. Jeżeli podpis naniesiony długopisem krzyżuje się z nadrukiem laserowym, wówczas kategorię jesteśmy w stanie ustalić chronologię nanoszenia zapisów. Jeżeli podpis jest nakreślony innym środkiem kryjącym, np. żelopisem, a wydruk sporządzono na drukarce atramentowej – jest to trudniejsze, ale dalej możliwe.

Jak prawidłowo zebrać materiał porównawczy, jeżeli chodzi o badania dokumentów klasycznych?

Ł.K.: Mówimy o osobie, która już zmarła. Nie możemy więc pobrać materiału porównawczego na polecenie. Podobnie jest przy sprawach dotyczących testamentów. Szukamy. Ta osoba złożyła setki podpisów – w urzędach (wnioski o wydanie dowodu osobistego, prawa jazdy), w pracy (listy obecności, podpisy pod dokumentami). Gdy jesteśmy w kontakcie z osobami prowadzącymi postępowanie, co jest bardzo istotne w takich przypadkach, często sugerujemy, co trzeba jeszcze zebrać, żebyśmy mogli przeprowadzić badania i wydać opinię.

Ile materiału porównawczego trzeba zebrać w przypadku dokumentów klasycznych?

Ł.K.: Jest taka zasada w badaniach pisma: im uboższy materiał dowodowy, tym obszerniejszy musi być materiał porównawczy. Podpis sam w sobie jest bardzo skromnym materiałem, więc im więcej, tym lepiej. Musimy mieć całą rozpiętość możliwości graficznych danej osoby, żeby kategorię potwierdzić lub wykluczyć autentyczność podpisu.

Jeżeli jesteśmy na miejscu zdarzenia i wiemy, że materiałem dowodowym będzie testament lub list samobójczy, wskazane byłoby, żeby technik kryminalistyki zabezpieczył materiał porównawczy danej osoby. Mogą to być np. zeszyty z zapiskami, notatki. Oczywiście nie zabezpieczamy wszystkich dokumentów, które są w domu. Trzeba podejść do tego zdroworozsądkowo. Jeśli technik widzi zeszyty czy dokumenty z zapisami, które są porównywalne w ogólnym obrazie do tych znajdujących się na dokumentach dowodowych, to wówczas może je zabezpieczyć.

Zeszyt z przepisami kulinarnymi też jest dobrym materiałem porównawczym?

Ł.K.: Zdecydowanie tak, chociaż tego typu materiał porównawczy pojawia się coraz rzadziej. Zeszyty z przepisami są skarbem dla biegłego pismoznawcy, ponieważ prezentują cały wachlarz cech indywidualnych wykonawcy. Są szczególnie przydatne np. w sprawach dotyczących testamentów czy listów samobójców, tzn. wtedy, kiedy nie mamy możliwości pobrania materiału porównawczego na polecenie.

zdj. CLKP

Czy listy samobójcze również są poddawane analizie treści?

Ł.K.: Jak najbardziej, listy samobójcze są bardzo specyficznym materiałem. Podczas pisania takiego listu człowiekowi towarzyszą bardzo silne emocje, które mogą mieć odzwierciedlenie w warstwie graficznej i treściowej. Niekiedy występują też rysunki i ozdobniki. Można przeprowadzić analizę listu pod kątem językowo-treściowym.

W tego typu listach pojawiają się najczęściej cztery główne tematy: przeprosiny, przyczyny podjęcia decyzji o samobójstwie, ewentualnie wskazanie winnych i pożegnanie.

Należy pamiętać, że na miejscu zdarzenia tego rodzaju dokument może znajdować się w różnych punktach. Czasami z jego dostrzeżeniem nie będzie problemu, natomiast nie można wykluczyć, że list będzie ukryty np. w kieszeni takiej osoby, w szufladach itp. Zdarza się także, że wcześniej list został wysłany drogą pocztową do wybranych wcześniej miejsc.

ZASADA: Pytaj biegłego o to, co chcesz wiedzieć.

podinsp. ANNA BRĄGOSZEWSKA

– biegła z zakresu badań genetycznych CLKP

podinsp. dr EWA KARTASIŃSKA

– biegła z zakresu badań genetycznych CLKP

Jak najlepiej zabezpieczyć ślady biologiczne? Na przykład z mokrej trawy, jak w naszym opisywanym przypadku?

E.K.: Ślady biologiczne najlepiej zabezpieczać w całości, czyli wraz z podłożem, a jeżeli nie ma takiej możliwości, to na wymazówkę. W przypadku zaś wilgotnej trawy, rekomendowałabym zabezpieczenie bez niej, ponieważ szybko wyschnie i się wykruśzy, więc najkorzystniej zabezpieczyć na wymazówkę.

Mamy znalezione potencjalne narzędzie zbrodni – siekiere...

A.B.: Zabezpieczamy siekiere w całości do badań biologicznych i daktyloskopijnych. Oczywiście narzędzie powinno być zabezpieczone w tekturowy karton, a nie foliowy worek. I co ważne, niedotykane gołymi rękoma. Zawsze do zabezpieczenia narzędzia trzeba założyć rękawiczki. My pobieramy materiał najczęściej z trzonka i głowicy. Ofiarę połączymy ze sprawcą dzięki narzędziu zbrodni. Musimy mieć profil DNA ofiary, badamy więc i ofiarę, i narzędzie, i sprawcę.

Co z perspektywy biegłych z zakresu badań genetycznych przysparza policjantom największych trudności?

A.B.: Największą bolączką są zbyt ogólnie zadane pytania. Naczelna zasada to: muszą pytać o to, co chcą wiedzieć, zgodnie z hipotezą, którą mają. Na przykład: „Czy na narzędziu zabezpieczonym na miejscu zdarzenia znajduje się ludzka krew i czy jest to krew pochodząca od p. Kowalskiego?”.

E.K.: A najczęściej padają bardzo ogólne pytania: „Czy są ślady biologiczne?”. To za mało, bo nie mamy wskazania, czego mamy szukać. Nasienia, włosów, krwi, moczu, śliny? Trzeba postawić pytanie przez pryzmat wersji kryminalistycznej i tego, co leży w ich zainteresowaniu.

A jeżeli jest dużo przedmiotów?

E.K.: Wówczas każdy przedmiot powinien mieć odrębne pytanie albo być przypisany do jakiejś grupy.

Trafia do was siekiera z opisywanego wyżej zdarzenia. Jakie pytanie powinno jej towarzyszyć?

A.B.: Czy na zabezpieczonej siekierce znajduje się krew pochodząca od ofiary oraz DNA pochodzące od podejrzanego? Pytanie ma zawierać to, czego chcą się dowiedzieć prowadzący dochodzenie.

Podobnie będzie z krwią na trawie?

A.B.: Tak, pytanie może brzmieć: „Czy ślady zabezpieczone na trawie to jest ludzka krew? Jeżeli tak, to czy pochodzi od ofiary?”

E.K.: Podobnie z materiałami pochodzącymi z domu. W przypadku gdy jest to zabójstwo, ważne jest to pytanie o krew, bo DNA ofiary będzie wszędzie, ponieważ tam mieszkała. Można też dołączyć krótki opis sprawy, *modus operandi*, ułatwi nam to pracę i wskaże, czego mamy szukać.

Bardzo często zabezpiecza się ubrania do badań biologicznych. Czy to nie nastęrcza problemów?

E.K.: Policjanci już się nauczyli prawidłowo zabezpieczać ubrania. Rzadko się zdarza, na szczęście, że ubrania zdjęte z podejrzanego czy ofiary są umieszczone w jednym worku. Jeśli nie są zabezpieczone w osobnych opakowaniach, to jedne ślady przenoszą się na drugie. Każdy ślad/dowód musi być zabezpieczony oddzielnie procesowo i technicznie.

A.B.: Zaś pytanie dotyczące ubrań powinno paść np. takie: „Czy na odzieży zdjętej z podejrzanego znajduje się krew ofiary?”. Bo przecież podejrzanego już na niej jest, więc nie pytamy o jego ślady biologiczne.

E.K.: Wysyłając do nas materiał, policjanci muszą indywidualnie potraktować i wskazać, czego konkretnie szukamy. Bo oni to wiedzą, my nie, a pytanie zbyt ogólnie zadane nie ułatwia tych poszukiwań i prowadzi do wydłużenia czasu realizacji opinii.

Od technika kryminalistyki bardzo dużo zależy...

E.K.: Technicy muszą mieć naprawdę bardzo dużą wiedzę na temat zabezpieczania wszystkich śladów. To jest interdyscyplinarna i bardzo trudna dziedzina. Dlatego tak ważne są kursy specjalistyczne i szkolenia z poszczególnych specjalności.

I ZABELA PAJDAŁA



sierż. szt.
SEBASTIAN MROZEK
st. post.
RAFAŁ DYRCZ
KWP w Katowicach

**POLICJANCI PRZYWRÓCILI 50-LATKOWI
FUNKCJE ŻYCIOWE**

15 stycznia - Katowice

Policjanci uratowali życie 50-latka, który stracił przytomność w toalecie na terenie centrum przesiadkowego. Po otrzymaniu zgłoszenia o mężczyźnie zamkniętym w kabinie sierż. szt. Sebastian Mrozek i st. post. Rafał Dyrzc z KMP w Katowicach natychmiast ruszyli na miejsce. Po otwarciu drzwi zastali nieprzytomnego 50-latka, u którego wystąpiło nagłe zatrzymanie krążenia. Funkcjonariusze od razu podjęli resuscytację krążeniowo-oddechową. Jeden z mundurowych pobiegł po defibrylator. Dzięki szybkiej reakcji przywrócili mężczyźnie funkcje życiowe przed przybyciem zespołu ratownictwa medycznego.



asp.
ANDRZEJ SZYKUŁA
KWP w Gorzowie Wlkp.

**WYELIMINOWAŁ Z RUCHU
KIEROWCĘ Z ZAKAZEM PROWADZENIA POJAZDÓW**

24 stycznia - Żagań

Dzielnicowy KP w Szprotawie, będąc na urlopie,jechał samochodem. W pewnym momencie zauważył kierującego, który według jego wiedzy miał aktywne zakaz prowadzenia pojazdów. Policjant pojechał za nim i doprowadził do bezpiecznego zatrzymania mężczyzny. Okazał legitymację służbową, przedstawił się i poprosił o dokumenty. Sześćdziesięcioletek tłumaczył, że nie ma przy sobie prawa jazdy, ponieważ zostawił je w domu. Dzielnicowy za pośrednictwem dyżurnego komisariatu zgłosił interwencję. Na miejsce przyjechał umundurowany patrol, który po sprawdzeniu kierującego w policyjnych systemach informacyjnych potwierdził, że 60-latek posiada dwa aktywne zakazy kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi.



sierż. szt.
ŁUKASZ DYMEK
KWP w Katowicach

**ZATRZYMAŁ
ULICZNEGO WANDALA**

20 stycznia - Katowice

Dzielnicowy z Komendy Miejskiej Policji w Mysłowicach sierż. szt. Łukasz Dymek spędzał czas wolny przy głównym wejściu do Galerii Katowickiej. W pewnym momencie zauważył, jak nietrzeźwy mężczyzna z premedytacją kopnął kabel od mikrofonu ulicznego artysty, doprowadzając do zniszczenia sprzętu. Mężczyzna po całym zajściu zaczął uciekać. Policjant ruszył za nim w pościg i już chwilę później zatrzymał 43-latka. Wezwał na miejsce patrol będący na służbie, który przebadał mężczyznę alkomatem. Zatrzymany miał ponad półtora promila alkoholu w organizmie. O losie 43-latka zadecyduje teraz sąd.



asp.
DANIEL NAZARUK
KWP w Gdańsku

ODNALAŻŁ CZTEROLETKĘ

25 stycznia - Gdańsk

Około godziny 13.30 policjanci z Referatu Interwencyjnego KMP w Gdańsku zakończyli interwencję dotyczącą kradzieży w centrum handlowym przy ulicy Spacerowej. Nagle podbiegł do nich zdenerwowany mężczyzna i powiedział, że stracił z oczu swoją czteroletnią córkę. Powiedział mundurowym, jak wygląda dziewczynka. Asp. Daniel Nazaruk i st. post. Bartosz Brzeski podjęli błyskawiczne działania i zaczęli szukać dziecka. Funkcjonariusze rozmawiali z napotkanymi osobami i dokładnie sprawdzali miejsca, gdzie kilkulatka mogłoby przebywać. Kwadrans później na terenie supermarketu funkcjonariusze zauważyli czteroletnią dziewczynkę. Dziecko całe i zdrowe zostało przekazane pod opiekę ojcu.



mł. asp.
RADOSŁAW BEJROWSKI
mł. asp.
ANDRZEJ PEPLIŃSKI
KWP w Gdańsku

URATOWALI PSA

31 stycznia - Gdynia

Funkcjonariusze z Komisariatu Policji – Gdynia Oksywie ok. godziny 21.20 zostali wezwani do interwencji związanej z pożarem. Podczas akcji gaśniczej jednego z mieszkań na terenie dzielnicy Oksywie strażacy wynieśli z płonącego budynku nieprzytomnego psa. Mł. asp. Andrzej Pepliński i mł. asp. Radosław Bejrowski natychmiast przejęli psa, któremu podali tlen otrzymany od strażaków. Udzielali zwierzęciu pierwszej pomocy tak długo, aż pies odzyskał przytomność. Następnie, aby zapewnić zwierzęciu odpowiednią opiekę, funkcjonariusze przewieźli go do kliniki weterynaryjnej. Tam przeprowadzono mu niezbędne badania, po których pies został przekazany do schroniska, gdzie otrzymał dalszą pomoc.



mł. asp.
KONRAD STANISZEWSKI
st. post.
MAREK JANKOWSKI
KWP w Gorzowie Wlkp.

**WSPÓLNIE ZE STRAŻAKAMI URATOWALI
51-LATKA PODTRUTEGO GAZEM**

11 lutego - Strzelce Krajeńskie

Około godziny 12.00 policjanci ze Strzelce Krajeńskich odebrali zgłoszenie od mężczyzny, który przyszedł do swojego znajomego. Zaniepokojony, że drzwi od altanki były zamknięte, a z kolegą nie było żadnego kontaktu, powiadomił służby. Na miejsce przyjechali dzielnicowi mł. asp. Konrad Staniszewski i st. post. Marek Jankowski oraz strażacy. Z altanki wydobywał się silny zapach gazu oraz słychać było głos mężczyzny. Strażacy wybili szybę, a dzielnicowi weszli do środka. Na podłodze leżał półprzytomny właściciel altany. Policjanci zakręcili butlę z gazem, wydostali mężczyznę na zewnątrz i wspólnie ze strażakami udzielili mu pomocy przedmedycznej. Pięćdziesięcioletniolatek został przewieziony do szpitala.



mł. asp.
SEBASTIAN KALINOWSKI
st. post.
ŁUKASZ LOREK
KWP z s. w Radomiu

**WYPROWADZILI
Z POŻARU KOBIECĘ I JEJ ZWIERZĘTA**

4 lutego - Węgrzynowo

Policjanci z posterunku w Gozdowie otrzymali zgłoszenie o dymie wydobywającym się z domu. Na miejsce pojechali mł. asp. Sebastian Kalinowski i st. post. Łukasz Lorek. Weszli do budynku i w kuchni zlokalizowali ogień, który zajął już szafki. W pokoju obok policjanci zauważyli kobietę, która nie była świadoma zagrożenia i oglądała telewizję. Funkcjonariusze szybko wyprowadzili na zewnątrz ją oraz jej koty i psa. Następnie z użyciem gaśnicy z radiowozu ugasili pożar. Po kilku minutach na miejsce dotarła straż pożarna, która po sprawdzeniu budynku stwierdziła, że przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji okapu kuchennego.



asp. szt.
MICHAŁ DROŹDZIŃSKI
st. asp.
WOJCIECH SILKOWSKI
KWP w Bydgoszczy

**ODNALĘŻLI RANNEGO MĘCZYZNĘ
W LESIE**

12 lutego - Brodnica

Z Policją skontaktowała się kobieta martwiąca się o swojego partnera, który wyszedł do lasu i nie wrócił. Na miejsce udali się kierownik II Rewiru Dzielnicowych st. asp. Wojciech Silkowski wraz z dzielnicowym asp. szt. Michałem Drożdżyńskim. Policjanci, prowadzili poszukiwania, wykorzystując swoje długoletnie doświadczenie i znajomość topografii miejscowych lasów. Podczas sprawdzania okolicy, w której mieszkał zaginiony, mundurowi zauważyli w oddali mężczyznę zaplątanego w krzewy. Liczne rany dłoni uniemożliwiły mu wydostanie się z zarośli. Był wychłodzony i wycieńczony. Policjanci wydostali mężczyznę i zaprowadzili do radiowozu, aby się ogrzał, i wezwali ratowników medycznych.

oprac. **KATARZYNA CHRZANOWSKA**

Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy stycznia do połowy lutego 2025 r.



AGRESYWNY PACJENT - SAMOOBRONA DLA MEDYKÓW



Tylko w 2024 roku ratownicy medyczni sami potrzebowali pomocy aż 3080 razy z powodu agresji i przemocy pacjentów lub osób towarzyszących interwencji. Tylko 10 procent tych alarmów kończyło się wezwaniem Policji. Szacuje się, że w Polsce rocznie dochodzi nawet do 350 tysięcy ataków na ratowników medycznych. Największym wstrząsem była tragedia w Siedlcach, kiedy 25 stycznia br. w wyniku ataku nożem ratownik zmarł. Środowisko policyjne, solidaryzując się z ratownikami, wsparło medyków szkoleniami z technik samoobrony.

W ostatnich tygodniach, po deklaracji Komendanta Głównego Policji o wsparciu zespołów ratownictwa medycznego, trwały ustalenia z Ministerstwem Zdrowia. W trakcie licznych konsultacji prowadzonych z ministerstwem wspólnie z Wydziałem Ochrony Pracy KGP, który koordynuje policyjnymi zespołami ratownictwa medycznego, a także Biurem Koordynacji Postępowań Kwalifikacyjnych i Szkolenia Policji oraz Biurem Prewencji KGP został wypracowany moduł programowy.

WYPRACOWANY PROGRAM

Szkolenie dla zespołów ratownictwa medycznego w zakresie wybranych sposobów reagowania w sytuacjach kryzysowych z zastosowaniem podstawowych technik samoobrony ma obejmować wiele zagadnień. Celem jest, aby uczestnicy potrafili: przyjąć postawę neutralną, łącząc ją z komunikacją werbalną; przyjąć pozycję walki oraz poruszać się w niej; zastosować ciosy i obronę przed nimi; zastosować kopnięcia i obronę przed nimi; obezwładniać osobę za pomocą obchwyty szczy z uciskiem; bronić się przed duszeniem oraz przed chwytami za przedramiona, za elementy ubioru, obchwyty głowy i tułowia. Szkolenie służy przygotowaniu ratowników medycznych, pielęgniarek oraz lekarzy ZRM do reagowania na agresywne zachowania osób podczas prowadzenia działań ratowniczych, poznaniu podstawowych technik samoobrony oraz ich zastosowaniu w przypadku ataku na personel medyczny.

PRAKTYKA W KPP W LESKU

– Niemal każdego dnia wspólnie z medykami podejmujemy działania na rzecz bezpieczeństwa przy obsłudze różnych zdarzeń. Nasza lokalna współpraca szczególnie została zacieśniona trzy lata temu, kiedy podpisaliśmy z Bieszczadzkiem Pogotowiem Ratunkowym porozumienie w zakresie szkoleń i współpracy. Od tego czasu wzajemnie i cyklicznie szkolimy się z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej i samoobrony oraz taktyk i technik interwencji – mówił komendant powiatowy Policji w Lesku mł. insp. Grzegorz Koczera.



Gdy pytam ratowników medycznych o to, czy spotkali się z agresją ze strony pacjentów, jednogłośnie odpowiadali, że nie ma takiego ratownika, który tego nie doznał. – Wrogie zachowania pochodzą też bardzo często ze strony członków rodzin, znajomych pacjenta czy osób postronnych podczas udzielania pomocy. Nie pomagają też osoby, które nagrywają w czasie interwencji medycznej – mówili bieszczadzcy ratownicy.

Po ostatnich atakach na ratowników medycznych dyrektor Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego w Sanoku zwrócił się do zaprzyjaźnionych policjantów o przeprowadzenie dodatkowego szkolenia. Za zgodą komendanta wojewódzkiego Policji w Rzeszowie insp. Andrzeja Patrzalka szkolenia ruszyły pod koniec lutego. Ponieważ ubierała się spora grupa ratowników chcących wziąć udział w szkoleniu, oprócz instruktora i zastępcy naczelnika Wydziału Prewencji w KPP w Lesku asp. szt. Rafała Nikulczy wsparciem byli również instruktorzy z Oddziału Prewencji KWP w Rzeszowie podkom. Kamil Kusz i mł. asp. Kamil Karp.

– Jeżeli ktoś podnosi na was rękę, to wasza świadomość zagrożenia musi być jak największa, a zastosowana obrona adekwatna do sytuacji, dlatego ważne jest odpowiednie przeszkolenie – mówił Kamil Kusz. – Ważna jest tu ocena sytuacji. Jeżeli pacjent może nam zagrażać, nie mamy umiejętności, ma nóż w ręce – nie szarżujemy, wycofujemy się.

Nie ma skutecznej obrony przed nożem. Dystans i wycofanie się. Ukrycie i czekanie na patrol Policji.

Są jednak sytuacje, kiedy nie ma już możliwości ucieczki. Ratownicy ćwiczyli więc techniki obrony przed nożem lub innym niebezpiecznym narzędziem – począwszy od najprostszej (jak się okazało, wcale nie jest to łatwe rozwiązanie), czyli dystansowanie agresora za pomocą nóg, tak by zyskać na czasie, po wykorzystaniu momentu zamachu i skrócenie odległości przy ataku długim narzędziem, np. kijem.

Podczas szkolenia dało się dostrzec elementy różnicujące naszą służbę – np. dla ratowników lepiej jest, gdy pacjent zostanie unieruchomiony w pozycji leżącej, na plecach. Ratownicy mogą wykonywać wówczas swoje czynności. Dla policjantów z kolei wygodniejsza pozycja do kontroli to ta leżąca, na brzuchu.

Ratownicy przećwiczyli też w zespołach dwuosobowych, za dobrą podpowiedzią policjantów, żeby podczas unieruchamiania pacjenta, gdy są sami i sytuacja tego wymaga, podzielili się rolami „po połowie”, tzn. żeby jeden zajął się unieruchomieniem górnej części jego ciała, a drugi – dolnej.

Ważnym elementem były ćwiczenia z zakresu stosowania obchwyty i chwytów obezwładniających w celu unieruchomienia pacjenta. Najdłużej ratownicy ćwiczyli podstawowe techniki dźwigni i obaleń oraz bezpiecznego obchwyty szyi. A że każdy ma swoją perspektywę, nawet podczas szkolenia z samoobrony, obchwyty szyi do pozycji leżącej okazał się idealny do wykonywania iniekcji – zauważyli ratownicy. Szkolenie uwzględniało jak najbardziej praktyczne aspekty pracy ratowników medycznych. Sami ratownicy podpowiadali, co zdarza im się podczas interwencji medycznych i z czym mają największe trudności. Policjanci starali się podzielić wiedzą i umiejętnościami, które były przydatne w realnych sytuacjach. Oprócz technik odpierania ataku agresywnego pacjenta i sposobów przytrzymania znalazły się więc również pozycje i zastony chroniące przed atakiem oraz procedury bezpiecznego opuszczenia karetki w sytuacjach zagrożenia.



W szkoleniu wzięło udział 21 ratowników medycznych z: Cisnej, Leska, Olszanicy i Sanoka, czyli stamtąd, gdzie stacjonują karetki Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego.

KOMUNIKACJA TO CIĄGLE PODSTAWA

Podczas szkolenia policyjni instruktorzy przypominali najprostsze rzeczy, które można zastosować dla własnego bezpieczeństwa. W sytuacji, gdy np. podchodzimy do pacjenta, co do którego nie mamy pewności, podstawą będą zachowanie odpowiedniego dystansu, i polecenie wyciągnięcia rąk np. z kieszeni. Widząc ręce, upewnimy się, że nie trzyma on niebezpiecznego narzędzia.

Funkcjonariusze uczulali też medyków na najprostsze błędy. – Proszę wykonywać moje polecenia! – krzyczymy kilkakrotnie do agresywnej osoby, która staje się wówczas coraz bardziej napięta i impulsywna. Zapętlamy się, mówiąc w kółko to samo, i zapomniemy wyartykułować samo polecenie.

Stres i chaos, obecne w tego typu interwencjach, nie są sprzymierzeńcami.

– Komunikuj polecenia krótko, zrozumiale i wprost. Nie spiesz się. Skoncentruj. Nie okazuj zdenerwowania – radzili policjanci.

SYSTEMOWE ZMIANY NA HORYZONCIE

– Tego typu szkolenia mają dla nas duże znaczenie. Ratownicy powinni być szkoleni systemowo i regularnie. Powinny być też wypracowane dobre praktyki i spójne reguły

w całej Polsce, również współpracy z Policją, bo czasem przepisy są niedoprecyzowane. My mamy za zadanie zadbać o bezpieczeństwo, zdrowie i życie pacjenta, cenne więc były dla nas praktyczne informacje i możliwość ćwiczenia, w jaki sposób można zmniejszyć agresję oraz jakie metody zastosować podczas unieruchamiania bez wyrządzenia jakiegokolwiek krzywdy pacjentowi – mówili po szkoleniu medycy. Ratownicy kończyli szkolenie z konkluzją: – Dostaliśmy podstawę, ale z wnioskiem, że trzeba to cały czas ćwiczyć. Dla naszego bezpieczeństwa, ale też dla dobra pacjentów.

Dla policjantów było to również cenne szkolenie, ponieważ mogli poćwiczyć z ratownikami m.in. przepięcie pacjenta z kajdanek na pasy bezpieczeństwa w ambulansie. Wszyscy uczestnicy doceniali świetną atmosferę w leskiej komendzie i profesjonalizm instruktorów.

TO JESZCZE NIE KONIEC

Tragiczne wydarzenia wymusiły liczne rozmowy o zmianach w przepisach o Państwowym Ratownictwie Medycznym, w tym tę najważniejszą dla medyków – kwestię zwiększenia ich bezpieczeństwa.

Kolejnych ustaleń wymaga jednak doprecyzowanie przepisów w zakresie wzajemnego zabezpieczania działań zespołów ratownictwa medycznego i Policji. Miejmy nadzieję, że do nich również dojdzie w najbliższym czasie. A szkolenia i rozmowy podczas tych spotkań będą punktem wypracowywania najlepszych rozwiązań.

IZABELA PAJDAŁA



O FINANSOWANIU POLICJI Z PKB I BRONI CZARNOPROCHOWEJ

Ważny postulat, podnoszony już od wielu lat, czyli podjęcie inicjatywy ustawodawczej w zakresie dotyczącym sposobu finansowania Policji przez powiązanie jej budżetu z produktem krajowym brutto został pozytywnie przyjęty i skierowany do Rady Ministrów.

Podczas styczniowej Komisji do spraw Petycji w Sejmie RP rozpatrzono dwie petycje złożone przez NSZZP w 2024 r. Pierwsza, mająca rozwiązać wiele bolączek finansowych Policji, czyli finansowanie Policji z PKB niespodziewanie dla wnioskodawców nie napotkała podczas posiedzenia żadnych sprzeciwiających się głosów. Nie oznacza to oczywiście jeszcze sukcesu. Niemniej dostrzeżenie i zgodność głosów parlamentarzystów skłania do pozytywnego myślenia. Druga petycja dotyczyła zmiany ustawy z 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. z 2024 r. poz. 485) w zakresie prawa do posiadania broni wyprodukowanej przed rokiem 1885 i jej replik bez pozwolenia. Oba apele z propozycjami zmian zostały pozytywnie przyjęte i skierowane do Prezesa Rady Ministrów.

CZYŻBY CZAS NA ZMIANĘ?

Nie po raz pierwszy projekt powiązania finansowania Policji z PKB trafił pod dyskusję parlamentarną, jednak pierwszy raz ta propozycja nie zderzyła się z myśleniem, że jest to pomysł niemożliwy do zrealizowania. Biorąc pod uwagę fakt, że Policja jest potężną formacją mundurową i ma skomplikowaną strukturę budżetową, trzeba podkreślić, że nie będzie to łatwe. W postulacie podnoszono kwestię, że obecny system finansowania oparty jest na corocznych ustaleniach budżetowych, które często nie odzwierciedlają rzeczywistych potrzeb operacyjnych i inwestycyjnych formacji, co prowadzi m.in. do zaburzenia stabilności finansowej, niedofinansowania w wielu obszarach, ograniczeń kadrowych, zakłócenia procesu modernizacji i braku środków na realizację podstawowych zadań oraz problemy z uposażeniem. Wszystko to wpływa na bezpieczeństwo publiczne. **Przedstawiciele NSZZP podkreślali, że skoro Policja jako formacja mundurowa jest finansowana z budżetu państwa, to podstawowy budżet powinien gwarantować realizację wszystkich zadań formacji.**

Mimo przychylności przedstawicieli MSWiA podczas posiedzenia komisji, zdaniem ministerstwa skonstruowanie odpowiedniego mechanizmu łączącego wydatki formacji z PKB jest utrudnione m.in. przez strukturę budżetu Policji. Joanna Miłkowska-Bartos, zastępca dyrektora Departamentu Budżetu MSWiA zauważyła, że „zasadniczą kwestią jest wypracowanie takiego mechanizmu w porozumieniu z ministrem finansów. Niezbędna jest na to zgoda Ministerstwa Finansów. A poza tym trzeba by było wypracować taki mechanizm, co wymaga głębszej analizy, który umożliwiłby uwzględnienie zmian m.in. systemowych czy zmian w zakresie źródeł finansowania Policji w postaci programu modernizacji, bądź wprowadzenie jakichś zmian organizacyjnych w postaci tworzenia nowych jednostek organizacyjnych”.

Pozostaje nam czekać na te zmiany z optymizmem i jednocześnie bronić się przed myśleniem, że skoro jeszcze to działa i funkcjonuje, to poczekamy z rozstrzygającą decyzją do następnej... kadencji.

CZARNOPROCHOWCE DO NOWELIZACJI

Do Komisji do spraw Petycji wpłynęła również petycja w sprawie zmiany ustawy z 21 maja 1999 r. o broni i amunicji w zakresie prawa do posiadania broni wyprodukowanej przed rokiem 1885 oraz jej replik bez pozwolenia. Propozycje zmian zostały zgłoszone przez NSZZP. Dotyczyły one wprowadzenia: 1) obowiązku rejestracji broni sprzed 1885 r. oraz jej replik; 2) wymogu pozwolenia na zakup i posiadania tej broni; 3) regulacji w odniesieniu do przemieszczania się z taką bronią, obowiązujących w odniesieniu do pozostałych typów broni palnej; 4) okresowych kontroli dla posiadaczy tej broni.

Argumentując potrzebę nowelizacji ustawy, podnoszono kwestię utrzymania właściwego poziomu ochrony bezpieczeństwa i porządku w zakresie dostępu do broni. Wszyscy też mieli w pamięci zdarzenia z ostatnich lat z użyciem tej broni – kiedy zostali postrzeleni policjanci i śmiertelnie ranni. W dyskusji wzięli udział m.in. przedstawiciele MSWiA, KGP oraz NSZZP. Agata Furgała, zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego z MSWiA przekazała podczas posiedzenia, że w listopadzie ub.r. powołano grupę roboczą złożoną z ekspertów z komend wojewódzkich Policji, CLKP oraz CBŚP, która analizuje prawne aspekty oraz sprawdza regulacje i rozwiązania funkcjonujące w innych krajach europejskich. Głos podczas posiedzenia zabrał również dyrektor Biura Prewencji KGP insp. Robert Kumor, który przypomniał dane z ostatnich sześciu lat: **32 osoby zostały zabite bądź usiłowano dokonać zabójstwa tych osób, 105 osób popełniło samobójstwo z użyciem tego rodzaju broni.** Zwrócił też uwagę na to, że „w służbie spotykamy się coraz częściej z takimi sytuacjami, podczas których ta broń jest używana. My, jako Policja, nie wiemy, kto taką broń posiada i ile takiej broni w ogóle w kraju jest. Jeśli byśmy ją objęli jakąkolwiek formą reglamentacji – czy to pozwolenia, czy to karty rejestracyjnej – mielibyśmy wiedzieć, kto taką broń posiada i ile tej broni w kraju jest”. Również ta petycja jako dezyderat zostanie skierowana do Rady Ministrów.

PLAN PRACY NA PIERWSZE PÓŁROCZE

Na początku marca br. na posiedzeniu Podkomisji Stałej do spraw Modernizacji i Rozwoju Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa został przyjęty plan pracy na pierwsze półrocze. Objął on trzy punkty: 1) informację MSWiA na temat systemu wsparcia psychologicznego dla funkcjonariuszy; 2) informację MSWiA i Komendanta Głównego Policji na temat szkoleń i funkcjonowania szkolnictwa policyjnego oraz 3) informację MSWiA na temat poprawy warunków pracy i pożądanym kierunków zmian legislacyjnych dotyczących pracowników cywilnych, ze szczególnym uwzględnieniem pracowników Policji.

IZABELA PAJDAŁA

rys. Piotr Maciejczak

GŁOSOWANIE TRWA!

#SuperDzielnicy 20/25



Od 10 lutego do końca kwietnia br. trwa głosowanie w trzeciej edycji plebiscytu #SuperDzielnicy będącego efektem współpracy Komendy Głównej Policji z Telewizją Puls w ramach kampanii społecznej #DzielnicaBezStrachu, powstałej na kanwie flagowego serialu kryminalnego stacji „Dzielnica strachu”. Celem jest zainteresowanie społeczeństwa problematyką bezpieczeństwa, utrzymane w lekkiej konwencji, zaś plebiscytu – zbliżenie dzielnicowych z mieszkańcami przez wyłonienie #SuperDzielnicy 2025 oraz znalezienie najaktywniejszych polskich dzielnic w plebiscywie internetowym.

Kampanię #DzielnicaBezStrachu wspiera strona internetowa <https://dzielnicabezstrachu.pl/>, za pomocą której można oddać głos na swojego dzielnicowego. W bieżącym sezonie kampanię promują aktorzy serialu kryminalnego „Dzielnica strachu”. Można go oglądać na antenie Puls 2. Są to: Andrzej Młynarczyk (wspiera kampanię od samego początku), Aleksandra Listwan, Jasper Sołtysiewicz, Jagoda Małyśzek, którzy wcielają się w rolę serialowych dzielnicowych.

W ostatnim numerze „Gazety Policyjnej” mieliśmy okazję się zapoznać z wrażeniami laureatów plebiscytu z ubiegłego roku. Nie zapominajmy jednak, że w plebiscywie, oczywiście oprócz laureata głównego, który otrzymuje tytuł #SuperDzielnicy, oraz pozostałych dzielnicowych z TOP 5, są również zwycięzcy, czyli pięć osób, które zgłosiły kandydata w plebiscywie, uzasadniając swój wybór. Zostają oni nieco w cieniu, choć to od nich zależy, kto zostanie #SuperDzielnicy! Swego rodzaju podziękowaniem za ich aktywność jest nagroda w wysokości 1000 zł dla każdego ufundowana przez Telewizję Puls. Co istotne, jury konkursowe, wyłaniając piątkę zwycięzców plebiscytu, bierze pod uwagę nie tyle ostateczną lokatę zajęta przez nominowanych dzielnicowych, co merytoryczne uzasadnienie wybo-

zdj. Dominika Paula Brodzik



Ewelina Krzywosz była zaskoczona faktem pozostania jedną z piątki zwycięzców ubiegłorocznego plebiscytu #SuperDzielnicy. Nagroda stanowiła miły akcent, jednak tylko akcent, ponieważ najważniejsze było docenienie dzielnicowego.

Tak też było w przypadku Eweliny Krzywosz z Mrągowa, z którą rozmawialiśmy o jej udziale w ubiegłorocznej edycji plebiscytu.

Pytana, skąd pomysł na udział w plebiscywie, przyznała, że narodził się podczas pracy zawodowej. Ewelina Krzywosz pracuje w Urzędzie Miasta w Mrągowie, gdzie obecnie jest kierownikiem Referatu Współpracy i Rozwoju (w momencie głosowania zajmowała stanowisko inspektora tego referatu), ale jednocześnie jest również sekretarzem gminnej komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. W okresie letnim w mieście odbywa się kilkadziesiąt wydarzeń w ramach dziesięciu weekendów artystyczno-rozrywkowych, tak więc okazji do kontaktów z dzielnicowymi nie brakuje. Stale współpracuje z trzema, których ocenia bardzo wysoko. Do plebiscytu zgłosiła wszystkich i miała duży dylemat, na kogo ostatecznie oddać głos. W jej pracy kluczowe są relacje międzyludzkie i to one skłoniły ją do zgłoszenia dzielnicowego z Mazur w plebiscywie #SuperDzielnicy 2024. O konkursie dowiedziała się od jednego z organizatorów letnich wydarzeń transmitowanych przez Telewizję Puls. Współpraca z Komendą Powiatową Policji w Mrągowie, zwłaszcza przy zabezpieczaniu letnich imprez, pokazała jej, jak ważne jest wsparcie m.in. dzielnicowych. A plebiscyt #SuperDzielnicy jest doskonałą okazją, by docenić tych policjantów, którzy swoją pracą udowadniają, że Policja to nie tylko mundury, ale przede wszystkim ludzie, którzy budują mosty między instytucją a społecznością, tworząc bezpieczne i przyjazne środowisko. Ludzkie podejście do trudnych spraw, profesjonalizm i zaangażowanie w kształtowanie relacji ze społecznością przekonały ją, że swój głos odda na asp. Jacka Michniewicza – dzielnicowego rejonu służbowego nr 3 w Mrągowie, z którym najszerzej współpracuje.



mł. insp. ARKADIUSZ KOPCZYŃSKI
radca Wydziału Prewencji BP KGP



Zmiany w przepisach umundurowania policjantów, w tym ustalające nowe zasady identyfikacji funkcjonariuszy, wprowadzono pod koniec ubiegłego roku. Warto się z nimi zapoznać, bo są istotnym krokiem w stronę wzmocnienia poczucia bezpieczeństwa policjantów z pierwszej linii.

IDENTYFIKATOR NUMERYCZNY ZAMIAST NAZWISKA

30 GRUDNIA 2024 R. w dzienniku ustaw opublikowano rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 19 grudnia 2024 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie umundurowania policjantów (Dz. U. poz. 1953), a także rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 27 grudnia 2024 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wysokości i warunków przyznawania policjantom równoważnika pieniężnego w zamian za umundurowanie (Dz. U. poz. 1963). Skupmy się na pierwszym z nich, bo dotyczy m.in. znaków identyfikacji funkcjonariuszy. Do tej pory znaki identyfikacji indywidualnej (numerycznej) były umieszczane jedynie w postaci metalowej gwiazdy. Teraz wprowadzono je także w postaci metalowej tabliczki, taśm z tkanin przyczepnych, a także naklejek. Do tego – był i pozostał – znak identyfikacji imiennej z nazwiskiem, umieszczany na blaszce i taśmie przyczepnej.

MOŻNA WYBRAĆ, ALE...
Ogólna zasada mówi, że na umundurowaniu służbowym i ćwiczebnym nosi się znak identyfikacji indywidualnej ALBO znak identyfikacji

imiennej. Dodatkowo dopuszcza się noszenie gwiazdy policyjnej z imiennikiem, dlatego mając gwiazdę, można nosić blaszkę/taśmę z nazwiskiem. Należy jednak pamiętać, że funkcjonariusze pełniący służbę w patrolu powinni być oznaczeni jednolicie, natomiast policjanci ruchu drogowego nie noszą oznaczeń na swoich kamizelkach ostrzegawczych.

CYFROWY PODODDZIAŁ ZWARTY

Najistotniejsze zmiany dotyczą oznaczeń identyfikacyjnych policjantów pododdziałów zwartych, co wynika z charakteru służby.

Policjanci w pododdziale zwartym nie noszą znaku w postaci metalowej gwiazdy i znaku identyfikacji imiennej. Natomiast jako jedyna grupa funkcjonariuszy noszą znak identyfikacji indywidualnej (sześć cyfr) na kamizelce ostrzegawczej. Jeżeli na ubiorze służbowym i ćwiczebnym noszą kamizelkę ostrzegawczą albo kamizelkę ochronną, znak identyfikacji indywidualnej jest w postaci taśmy przyczepnej. Tu dodatkowo jest wprowadzony duży znak identyfikacji indywidualnej, na tyle kamizelki. Również tylko „na rzepy”, żadnych blaszek!



zdj. Jacek Herok, kom. Damian Janus

Znaki identyfikacji indywidualnej nosi się na żółtej kamizelce ostrzegawczej z odblaskowymi taśmami w postaci taśmy przyczepnej na górnym prawym przodzie bezpośrednio pod pasem z taśmą odblaskowej. Na kamizelce ochronnej, czyli przeciwuderzeniowej, znaki identyfikacji indywidualnej umieszcza się na środku, bezpośrednio pod napisem POLICJA – zarówno z przodu kamizelki, jak i z tyłu, przy czym ta z przodu jest mniejsza na taśmie granatowej ze srebrnymi cyframi, a z tyłu – większa czarna ze srebrnymi cyframi.

Noszenie wprowadzonych oznaczeń na kamizelkach ochronnych wymaga ich przystosowania do przyczepienia taśm z numerem. Dotyczy



to także wykorzystywanych obecnie kamizelek OPP 4/K, które będą wymagały wystania do krajeckich poprawek.

Nowe partie kamizelek ochronnych zamawianych przez Komendę Główną Policji będą już spełniały obecne wymagania.

NUMER NA BIAŁYM KASKU

Znak identyfikacji indywidualnej policjanta pełniącego służbę w pododdziałach zwartych pojawi się także na jego białym kasku ochronnym. Będzie się składał z sześciu pojedynczych naklejek z cyframi arabskimi w kolorze granatowym, odpowiadającymi numerowi identyfikacyjnemu funkcjonariusza, który posiada w legitymacji i na gwieździe. Znak będzie umieszczony z przodu, tuż nad opuszczoną osłoną twarzy. Z tyłu na kaskach pozostaną stosowane obecnie oznaczenia taktyczne.

WYJĄTKI

W związku z tym, że na wykonanie tysięcy nowych znaków identyfikacyjnych potrzeba czasu, do 31 grudnia 2025 r. dopuszcza się noszenie dotychczasowych.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI



Około trzech milionów osób w Polsce jest dotkniętych poważnymi schorzeniami wzroku, w tym około 100 tysięcy to osoby całkowicie niewidome. Niewidzących jest bardzo trudno rozpoznać w tłumie na ulicy czy podczas wizyty w urzędzie. Dobrze, by funkcjonariusze wiedzieli, jak w kontakcie z taką osobą należy postępować, by uniknąć nieporozumień, okazać empatię i ułatwić współpracę obydwu stronom.

POLICJANT A OSOBA NIEWIDZĄCA

Od dwóch lat specjalistyczne szkolenia w tym zakresie prowadzi Anna Dąbrowska – absolwentka Wyższej Szkoły Komunikacji i Mediów Społecznych, obecnie zatrudniona na stanowisku eksperta w Gabinetie Komendanta Głównego Policji. Wcześniej pracowała m.in. w Zarządzie Głównym Polskiego Związku Niewidomych i do dziś działa społecznie na rzecz osób niewidomych i tracących wzrok. W zorganizowanych przez nią warsztatach wzięło udział 3500 policjantek i policjantów. Są to interaktywne zajęcia z krótkim teoretycznym wprowadzeniem i rozbudowaną częścią praktyczną. Uczestnicy mogą się m.in. przekonać, jak najprostsze czynności stają się skomplikowane, gdy wszystko widzi się jak przez dziurkę od klucza lub z odległości kilku centymetrów.

JAK ROZPOZNAĆ TAKĄ OSOBĘ?

Największy nacisk podczas szkolenia kładę na właściwy kontakt z osobami niewidzącymi. Dlaczego? Bo ich niepełnosprawność jest niewidoczna. Są pewne symptomy, kiedy możemy mówić, że dana osoba ma problem, np. trzyma telefon bardzo blisko twarzy lub przykłada go do jednego lub drugiego oka. Korzysta z lupy. Nikt ze zdrowym wzrokiem nie nosi lupy w torebce lub kieszeni marynarki. Może to być także biała laska, ale takie osoby zazwyczaj nie potrafią poruszać się z jej pomocą, bo to wymaga wielu godzin ćwiczeń z instruktorem orientacji przestrzennej. Takie osoby mają laskę jako sygnał ostrzegawczy. Zazwyczaj jest ona złożona i schowana w torebce lub kieszeni, a wyciągają ją dopiero w sytuacjach dla nich niebezpiecz-

nych, najczęściej, gdy jest zepsuta sygnalizacja świetlna i trudno im ocenić, jak daleko są nadjeżdżające samochody. Dla osób słabowidzących korzystanie z laski nie jest przyjemne. Nie robią tego do ostatniego momentu, kiedy jeszcze cokolwiek widzą. Po prostu się wstydzą.

CO WTEDY MOŻE ZROBIĆ POLICJANT?

Najlepiej podejść i zadać podstawowe pytanie: „Czy mogę pani/panu pomóc?”. Kontakt jest bardzo ważny, ale jeżeli osoba odmawia, to należy to zaakceptować. Jeżeli osoba wyciągnie laskę, to oznacza, że prosi o pomoc.



To jest taki podstawowy sygnał z jej strony i warto, by policjanci wiedzieli, co on oznacza: „Pomóż”. Tak może być także np. na dworcach, które nadal zazwyczaj są słabo oświetlone i nieoznaczone, a zejście schodami to dla takich osób jest jak krok w przepaść. Taka osoba może także po prostu stanąć przy schodach na dworcu i czekać z laską, aby ktoś ją podprowadził. Wtedy warto zaproponować pomoc.

JAK NALEŻY KOMUNIKOWAĆ SIĘ Z TAKIMI OSOBAMI?

Są dwie grupy. Osoby niewidome od urodzenia albo osoby ociemniałe, które wskutek wypadku bądź choroby straciły wzrok. Komunikacja z tymi osobami jest diametralnie inna. Osoby niewidome nigdy nie widziały. Nie wiedzą, jak wyglądamy, jak wygląda wóz policyjny, policjant, co to znaczy, że ma granatowy mundur. Możemy jej pokazać, tzn. dać do ręki odznakę policyjną. Ona ma określony kształt i wypukły napis, który wyczuje. Wtedy ta osoba coś sobie wyobrazi, ale my do końca nie będziemy wiedzieli co, natomiast osoba ociemniała, która wzrok straciła w jednej chwili albo traciła go latami, wie, jak wygląda ten świat. Z osobami niewidzącymi od urodzenia trzeba się nieco bardziej wysilić, umieć opisać, gdzie jesteśmy, jak to wygląda. Ale nigdy nie zadajemy pytań: pani jest niewidoma od urodzenia? Mama też była niewidoma? Słuchajmy tego, co nam ta osoba będzie chciała powiedzieć.

PRZYCHODZI OSOBA NIEWIDZĄCA DO JEDNOSTKI POLICJI I MÓWI: „MAM TAKĄ SPRAWĘ”.

Jeżeli osoba niewidoma przyjdzie z asystentem, to nie zwracamy się do asystenta, bo osoby niewidome są bardzo na tym punkcie wyczulone, tylko bezpośrednio do niej. Ona jest naszym interesantem i to z nią rozmawiamy. Asystent ją tylko odprowadził. Do takiej osoby zwracamy się normalnymi zwrotami: „Do widzenia”, „Do zobaczenia”, „Zobaczmy, co się da zrobić w pani/pana sprawie”. My się boimy się tych słów, zwrotów, a dla osoby niewidomej są to słowa zupełnie normalne. Warto to wiedzieć, bo osoby zdrowe często omijają te zwroty. Jeżeli osoba przychodzi z psem przewodnikiem i białą laską, to pierwszą rzeczą, którą musi mieć, jest biała laska, a w drugiej kolejności jest pies przewodnik. Nigdy odwrotnie – biała laska to jest oznaczenie osoby niewidomej. Psy przewodnicy stają się coraz bardziej popularne w Polsce, ale ze względu na koszty ich utrzymania nie są jeszcze tak powszechne jak w bogatszych krajach. Pies musi wejść z tą osobą. Nie głaszczemy go, nie dotykamy, nie bawimy się z nim. Jest to pies pracujący. Nie można tego psa w żaden sposób zaczepiać – „O, jaki ładny piesek”.

A CO, JEŻELI TAKA OSOBA PRZYSZŁA SAMA?

Znów zaczniemy od komunikacji i pytania: „Jak mogę pomóc?”, „Czy woli pan/pani, bym wziął pod rękę z prawej czy lewej strony?”. Ważne: to osoba niewidząca lub niewidoma bierze pod rękę policjanta, a nie odwrotnie. Musimy jej pomóc w poruszaniu po schodach i korytarzach. Warto o wszystkim informować, np.: „Spotkanie mamy na trzecim piętrze, wchodzimy po schodach”, a przed pierwszym schodkiem powiedzieć: „Schody w górę”. Pierwszy i ostatni schodek zawsze są najtrudniejsze. Ćwiczmy to na naszych zajęciach, gdy funkcjonariusze zakładają okulary złego widzenia. Symulują one, jak osoby słabowidzące widzą przy ubytku wzroku. Dla osób dobrze widzących jest to mocne doznanie, ale dzięki niemu lepiej rozumieją, z jakimi problemami mierzą się osoby niewidzące.

OSOBA BIERZE POLICJANTA POD RĘKĘ I CO DALEJ?

Policjant idzie pół kroku przed tą osobą, tak, by ona wyczuwała wszystkie jego ruchy. Funkcjonariusz jest w tym przypadku przewodnikiem, a przewodnik zawsze idzie pierwszy. Policjant swoim ciałem nakierowuje i chroni wejście do pokoju. Jeżeli osoba nic nie widzi, to oświetlenie nie jest ważne. Przy osobach



slabowidzących oświetlenie jest sprawą podstawową – jeżeli napiszemy protokół dla osoby slabowidzącej, a ta potrafi sama go przeczytać z pomocą np. lupy. Warto wtedy zorganizować lepsze oświetlenie, np. dodatkową lampkę. Jeżeli osoba jest niewidząca, protokół może przeczytać asystent albo policjant. Przy osobach slabowidzących – warto, by protokół był wydrukowany czcionką o rozmiarze 14, bo jest to czcionka, której używa się w szkołach dla dzieci slabowidzących we wszystkich materiałach.

Jeżeli organizujemy spotkanie i wiemy, że wśród uczestników będą osoby slabowidzące albo z niepełnosprawnościami, np. ruchową, to warto zadbać o to, żeby w tym miejscu była winda albo przynajmniej osoby, które pomogą z wniesieniem wózka. Jeżeli będą osoby slabowidzące, to materiały w wersji elektronicznej muszą być do nich dostosowane w formacie WORD a nie PDF, bo on jest nieedytowalny. Jeśli przygotowujemy materiały dla osób slabowidzących, to warto, by były one wydrukowane wspomnianym już wcześniej fontem o rozmiarze 14. O tym również trzeba pamiętać w kontaktach z osobami starszymi, którym po prostu łatwiej jest przeczytać jakiś tekst wydrukowany większymi literami.

JAK WSKAZAĆ NIEWIDOMEJ LUB NIEDOWIDZĄCEJ MIEJSCE, W KTÓRYM MUSI ZŁOŻYĆ PODPIS NA DOKUMENCIE?

Po prostu naprowadźmy rękę tej osoby we właściwe miejsce własną dłonią bądź specjalną nakładką. Nakładamy ją na dokument. Warto, by takie nakładki były w jednostce, np. u dyżurnego.



PODCZAS PROWADZONYCH PRZEZ PANIĄ SZKOLEŃ FUNKCJONARIUSZE MOGĄ DOŚWIADCZYĆ, JAK MAŁO MOGĄ WIDZIEĆ OSOBY NIEDOWIDZĄCE.

Wykorzystuję do tego specjalne okulary mojego projektu, które zakładają wszyscy uczestnicy szkoleń. Muszą zainscenizować jakąś sytuację oraz wejść i zejść po schodach w tych okularach. Oni sami opowiadają, który schodek był najtrudniejszy i co im pomagało. Są różne choroby wzroku, np. zawężone pole widzenia, gdy osoba nic nie widzi po bokach, a widzi tylko centralnie, jak przez dziurkę od klucza, i z czasem ta dziurka staje się coraz mniejsza. Taka osoba będzie widziała twarz, będzie mogła napisać SMS-a, ale nie widzi już biurka czy przedmiotów wokół. Widzi twarz, ale podczas wejścia do pokoju zawadzi o futrynę czy wysunięte krzesło.



Przewróci się na schodach, uderzy o coś. Drugą chorobą jest zwyrodnienie plamki żółtej – to najważniejszy obszar w oku, odpowiadający za widzenie centralne – czyli widzimy wszystko naokoło, ale nie widzimy centralnie. Moje okulary symulują m.in. te choroby.

NIE KAŻDA OSOBA, KTÓRA TRAFIA DO JEDNOSTKI POLICJI, JEST TAM Z WŁASNEJ WOLI. JAK ZWERYFIKOWAĆ, CZY DANA OSOBA FAKTYCZNIE JEST OSOBĄ Z KONKRETNĄ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ?

Przede wszystkim takie osoby najczęściej posiadają legitymację informującą o danej niepełnosprawności. O tym, czy jest to osoba z niepełnosprawnością, decyduje specjalna komisja lekarska. Taką legitymację otrzymuje się po orzeczeniu tej komisji. Jeżeli zatrzymany nie ma legitymacji osoby z niepełnosprawnością, a mówi, że jest osobą niewidomą, to policjant powinien poprosić o zaświadczenie od okulisty. I wtedy prokurator decyduje, czy jest to wystarczające, czy trzeba powołać dodatkowo biegłego. Ważne, by policjanci wiedzieli, że niewidomy nie jest święty. To podkreślałam podczas warsztatów. Niewidomy może być niemiły, wulgarny, bo oni też nie zawsze są w dobrym humorze. Podlegają takiemu samemu prawu jak reszta społeczeństwa, natomiast warto wziąć pod uwagę trudności, z jakimi ta osoba się mierzy – dlatego te warsztaty są takie ważne.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI

zdj. autor, Jacek Komiczny

KULTURA OTWARTOŚCI I RÓWNYCH SZANS

W ramach wzmocnienia kompetencji funkcjonariuszy i pracowników Komendy Głównej Policji 13 lutego br. odbyło się szkolenie dla pracowników sekretariatów, osób realizujących zadania dotyczące zarządzania ruchem osobowym i obsługi interesantów w obiektach komendy oraz osób zaangażowanych w realizację naborów do służby cywilnej i staży dla osób z niepełnosprawnościami. Inicjatorką i prowadzącą szkolenie była koordynatorka ds. dostępności w Komendzie Głównej Policji Marta Krasuska.

Zgodnie z ustawą o zapewnianiu dostępności **osobą ze szczególnymi potrzebami jest osoba, która ze względu na swoje cechy (wewnętrzne lub zewnętrzne) lub okoliczności, w których się znajduje, musi podjąć dodatkowe działania, aby przezwyciężyć pewne bariery, aby uczestniczyć w różnych sferach życia, w tym korzystać z usług publicznych, na zasadzie równości z innymi osobami.** Chodzi przede wszystkim o ograniczenia (bariery) architektoniczne, cyfrowe i informacyjno-komunikacyjne. Osobami ze szczególnymi potrzebami są zatem nie tylko osoby z niepełnosprawnościami, ale także osoby niesamodzielne, osoby starsze czy np. opiekunowie dzieci w wózkach dziecięcych. Nie muszą to być tylko nasi interesanci, których przyjmujemy. Sami, jako pracownicy, możemy doznać okresowych lub trwałych ograniczeń i możemy być beneficjentami rozwiązań dostępnościowych.

Szkolenie, które trwało kilka godzin, obejmowało omówienie potencjalnych barier dla osób ze szczególnymi potrzebami, wybranych rodzajów niepełnosprawności, m.in. niepełnosprawności ruchowej, wzrokowej, słuchowej i intelektualnej w kontekście zasad komunikacji i savoir-vivre oraz wszystkich aspektów ułatwień przygotowanych dla osób, które mogą potrzebować wsparcia. Uczestnicy nabywali kluczowe umiejętności, których efektami były: rozumienie przepisów i standardów dotyczących dostępności w miejscu pracy, umiejętność identyfikowania i eliminowania barier utrudniających dostępność, poznanie przygotowanych i funkcjonujących udogodnień w komendzie. Szczególną uwagę poświęcono także przypomnieniu ustawowych uprawnień osób ze szczególnymi potrzebami w zakresie zapewniania, na wniosek osoby ze szczególnymi potrzebami, komunikacji z podmiotem publicznym w formie określonej w tym wniosku.

TEORIA I PRAKTYKA

Pierwszym językiem osób głuchych jest polski język migowy (PJM), który różni się np. zasadami gramatyki od języka polskiego. Język polski jest często dla osób głuchych językiem obcym i stopień jego znajomości zależy od procesu edukacji, tak jak w przypadku nauki każdego innego

Zapewnienie dostępności i odpowiednio dostosowanej komunikacji z osobami ze szczególnymi potrzebami oraz osobami z niepełnosprawnościami jest ustawowym obowiązkiem wszystkich podmiotów publicznych – ustawa z 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1411, z późn. zm.). A tak po ludzku, chodzi o zapewnienie wszystkim osobom odpowiedniej obsługi i umożliwienie im uczestnictwa w życiu społecznym z poszanowaniem zasady równości.



języka obcego. Komunikacja pisemna z osobą głuchą może się zatem okazać utrudniona. Jak wobec tego zapewnić właściwe porozumienie? Z pomocą przychodzi dyżurujący tłumacze języka migowego, w ramach umowy z Policją. Symulowane testowe połączenie z tłumaczem było sporym zaskoczeniem dla uczestników szkolenia, podobnie jak prostota i intuicyjność technicznych aspektów nawiązywania tego połączenia.

Uczestnicy szkolenia wzięli udział również w praktycznych warsztatach z zasad komunikowania się z osobami niedowidzącymi i niewidomymi. Dzięki użyciu specjalnych okularów symulujących utratę lub różne dysfunkcje wzroku, uczestnicy mogli interaktywnie sprawdzić, jakie trudności mogą sprawić podstawowe czynności, tj. poruszanie się, omijanie przeszkód, czytanie czy podpisywanie dokumentów. Ten element szkolenia poprowadziła Anna Dąbrowska z Gabinetu Komendanta Głównego Policji.

ZAKŁADKA – DOSTĘPNOŚĆ I OTWARTOŚĆ

Wszystkie ważne informacje dla osób ze szczególnymi potrzebami i niepełnosprawnościami, które planują odwiedzić Komendę Główną Policji, są zawarte na głównej stronie internetowej policja.pl w zakładce „Komenda Główna Policji” i dalej „Dostępność KGP”. Znajdują się tam zarówno informacje o dostępności architektonicznej, np. wyposażenie Biura Przepustek KGP w pętlę indukcyjną, która znacznie poprawia komfort komunikacji z osobami niedosłyszącymi, jak i procedury składania wniosków i żądań w zakresie dostępności. Wyjaśniona jest też dodatkowa procedura wnioskowania przez osoby uprawnione o zapewnienie bezpłatnej usługi tłumacza: PJM – polskiego języka migowego lub SJM – systemu językowo-migowego, a także wsparcia w komunikacji z osobami głuchoniewidomymi (SKOGN).

Podnoszenie kompetencji pracowników w zakresie komunikacji z osobami ze szczególnymi potrzebami i wzmocnianie uważności na różnicowane potrzeby zarówno interesantów zewnętrznych, jak i współpracowników są kluczowe dla wzmocnienia kultury otwartości i inkluzywności.

IZABELA PAJDAŁA

POLICYJNA PLATFORMA OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA (PPOPC)



W zatwierdzonym przez Komendanta Głównego Policji Planie wzmocnienia systemu ochrony praw człowieka w Policji na lata 2025-2027 możemy przeczytać, że powstanie Policyjna Platforma Ochrony Praw Człowieka. Warto przybliżyć ideę i cel tego przedsięwzięcia.

Policja została utworzona w 1990 r. jako umundurowana i uzbrojona formacja służąca społeczeństwu i przeznaczona do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Policjanci w toku wykonywania czynności służbowych mają obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka. Zarówno przedmiotowe cele utworzenia Policji, jak też obowiązek ich realizacji z poszanowaniem praw i wolności człowieka powinny stanowić absolutny standard i wyznacznik praworządnych działań tej instytucji. Respektowanie praw i wolności człowieka, zasady równego traktowania i zasad etyki zawodowej w działaniach Policji stanowi absolutnie niezbędny komponent i wskaźnik funkcjonowania tej formacji w demokratycznym państwie prawa. Wartości te muszą być stale pielęgnowane, a jakość i profesjonalizm działań Policji powinny się stale zwiększać. Dbałość o przestrzeganie praw i wolności człowieka oraz zasad etycznych przez policjantów oraz pracowników Policji wymaga jednak nie tylko monitorowania oraz kontrolowania postaw i zachowań funkcjonariuszy i pracowników Policji oraz podejmowania działań edukacyjnych podnoszących ich kompetencje w zakresie praw człowieka i etyki, lecz także opracowywania planów rozwoju ochrony praw człowieka na podstawie aktualnych potrzeb społecznych, opinii ekspertów, wyników badań, analiz i raportów. Działania Policji w zakresie ochrony praw i wolności człowieka powinny być planowe, skoordynowane oraz monitorowane.

Policyjna służba, jako swoistego rodzaju misja na rzecz społeczeństwa, powinna być realizowana w ramach horyzontalnego dialogu z ludźmi, w możliwie wielu obszarach. Formacja służąca społeczeństwu, aby mogła w sposób praworządny realizować zadania ochronne i dbające o bezpieczeństwo ludzi, ma obowiązek wsłuchiwać się zarówno w oczekiwania ludzi, jak też przyjmować konstruktywną krytykę i wprowadzać działania naprawcze. Policja od lat współpracuje z innymi instytucjami publicznymi, środowiskiem naukowym czy też społeczeństwem obywatelskim. Przyjęta forma dialogu ma

charakter doraźny lub długofalowy oraz w naturalny sposób przeznaczony na konkretne zagadnienia wymagające współpracy. Przypadające w 2024 r. 20-lecie systemu ochrony praw człowieka w Policji skłoniło do refleksji nad potrzebą usystematyzowania współpracy Policji z innymi podmiotami w obszarach skupionych na prawach i wolnościach człowieka. Opracowano założenia organizacyjne Policyjnej Platformy Ochrony Praw Człowieka (PPOPC) jako formy komunikacji, m.in. ze społeczeństwem obywatelskim oraz podmiotami publicznymi. Jak dotąd nie odnotowano w Policji inicjatywy w zakresie organizacji tematycznie uporządkowanych i regularnych spotkań na poziomie centralnym, regionalnym i lokalnym z podmiotami, które mogłyby być pomocne w poszukiwaniu nowych rozwiązań na rzecz dalszego uspołecznienia działań Policji, a skupionych w jednym centralnym punkcie koordynacyjnym (KGP). Spotkania miały charakter doraźny i na ogół wywoływany przez podmioty zewnętrzne.

ZATEM PO CO?

Ideą platformy jest zaktywizowanie Policji do poszukiwań partnerów do prowadzenia ukierunkowanego dialogu społecznego i międzyinstytucjonalnego. Zakres potencjalnego dialogu jest szeroki i obejmuje: wsparcie dla osób pokrzywdzonych przestępstwami; wzmocnienie cech podmiotowych interwencji policyjnych, w tym prewencji zachowań przemocowych policjan-

tów; wzmocnienie standardów etycznych w działaniach Policji, w tym respektowania obowiązku zachowania neutralności politycznej; wsparcie działań na rzecz osób z niepełnosprawnościami; edukację społeczeństwa o wzajemnych prawach i obowiązkach w sytuacji interwencyjnej – tzw. wiedzę o Policji; edukację antydyskryminacyjną; zwiększenie dialogu z przedsiębiorcami społecznymi – w rozumieniu kształtowania i rozwoju ekonomii solidarności społecznej. Jednym z proponowanych rozwiązań jest ustanowienie w Policji Policyjnej Platformy Ochrony Praw Człowieka (PPOPC) jako pola do stałego dialogu na rzecz profesjonalizacji działań policjantów w kontakcie ze społeczeństwem. Platforma może stanowić wsparcie dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w prowadzeniu dialogu społecznego na rzecz profesjonalizacji działań Policji w relacji ze społeczeństwem. Głównym celem ustanowienia platformy jest potrzeba dalszej profesjonalizacji służby policjantów w kontakcie ze społeczeństwem przez różne formy wzajemnej aktywności, mające na celu wzmocnienie praworządności w codziennych działaniach na rzecz ochrony i bezpieczeństwa ludzi.

GŁÓWNE OBSZARY DZIAŁANIA POLICYJNEJ PLATFORMY OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA:

- edukacja o uprawnieniach Policji i odpowiedzialności karnej;
- kształtowanie prohumanistycznych oraz etycznych postaw i zachowań policjantów;
- wzmocnienie gwarancji praworządnych działań policjantów;
- wzmocnienie cech podmiotowych interwencji policyjnych, w tym budowanie prewencji zachowań przemocowych policjantów;
- zapobieganie zjawisku wtórnej wiktyimizacji oraz dyskryminacji w kontakcie z Policją;
- wzmocnienie działań na rzecz zachowania neutralności politycznej policjantów;
- profesjonalizacja zabezpieczenia zgromadzeń publicznych;
- wzmocnienie postaw antydyskryminacyjnych policjantów;
- wzmocnienie wrażliwości policjantów wobec osób pozostających w kryzysie bezdomności;
- dyskusje na temat prawa regulującego działalność Policji i potrzeb jego ewentualnych zmian;
- identyfikowanie wzajemnych obszarów edukacyjnych;
- kontakty policjantów z osobami z niepełnosprawnościami;
- społeczna kontrola nad działaniami policjantów.

Docelowymi partnerami PPOPC mogą być jednostki sektora finansów publicznych, organizacje pozarządowe (tzw. trzeci sektor) działające na rzecz ochrony praw i wolności człowieka, przedsiębiorcy społeczni, organizacje i instytucje, takie jak ONZ, OBWE, RE i UE, krajowe i zagraniczne służby o profilu policyjnym. Organizację pracy platformy powierzono pełnomocnikowi Komendanta Głównego Policji ds. ochrony praw człowieka (Zespołowi ds. Ochrony Praw Człowieka w Gabinetach Komendanta

Głównego Policji). Liderami platformy na poziomie lokalnym będą pełnomocnicy ds. ochrony praw człowieka (zespoły ds. ochrony praw człowieka) ustanowieni w jednostkach Policji. Sekretariat platformy jest prowadzony przez Zespół ds. Ochrony Praw Człowieka w Gabinetach Komendanta Głównego Policji.

JAK BĘDZIE DZIAŁAĆ PPOPC?

Platforma nie przewiduje formuły członkostwa i związanych z tym zobowiązań formalnych. Będzie realizowała zadania w trybie spotkań stacjonarnych, wyjazdowych oraz on-line. Jej działanie może przyjmować różne formy aktywności, takie jak: spotkania robocze, debaty, seminaria eksperckie, warsztaty, szkolenia, wizyty studyjne. Spotkania może inicjować zarówno lider, jak i podmioty wskazane jako docelowi partnerzy. Udział w spotkaniu odbywa się na zaproszenie lidera i ma charakter *pro bono*. Inicjatywy platformy są realizowane w atmosferze dialogu, szacunku oraz tolerancji dla odmiennych poglądów i stanowisk. Działania nie mają charakteru interwencyjnego, w ramach ich inicjatyw poszukuje się wyłącznie rozwiązań kwestii systemowych z zakresu dbałości o praworządne działania Policji. Komunikacja w trybie obiegowym, w tym także kierowanie zaproszeń odbywa się drogą elektroniczną. Z każdego spotkania lub innego wydarzenia w ramach platformy będzie opracowywany komunikat dla uczestników spotkania oraz mediów, a w uzasadnionych przypadkach – dla Komendanta Głównego Policji.

JAK NAWIĄZAĆ KONTAKT Z PPOPC?

PPOPC otrzymała zielone światło od Komendanta Głównego Policji. Formalnie już działa. To, czy projekt będzie się rozwijał, zależy wyłącznie od tego, czy społeczeństwo będzie chciało prowadzić dialog z Policją w zarysowanej formule. PPOPC ma charakter proaktywny, ale nie ekspansywny. Proponujemy rozmowy w standardzie wysokiej kultury, w istocie o wszystkim, co może wzmocnić gwarancję praworządnych działań Policji. Pierwsze udane spotkanie pod szyldem platformy mamy już za sobą. Niedawno podpisaliśmy porozumienie o współpracy z Międzynarodową Organizacją ds. Migracji. W lutym odbyło się spotkanie robocze zespołu IOM i Policji, który pracuje nad warsztatem dla policjantów nt. poszerzania wiedzy w obszarze komunikacji międzykulturowej oraz rozwijanie i ćwiczenie kompetencji z zakresu porozumiewania się z ludźmi z innych kręgów kulturowych. Zapraszam do współpracy!

KONTAKT Z PLATFORMĄ:
krzysztof.laskiewicz@policja.gov.pl

insp. KRZYSZTOF ŁASZKIEWICZ
pełnomocnik Komendanta Głównego Policji
ds. ochrony praw człowieka i doradca ds. etyki



„ZŁOTE BLACHY” 2024

Trzy jednostki Policji, które wyróżniły się w minionym roku w zakresie zwalczania przestępczości przeciwko własności intelektualnej, zostały uhonorowane nagrodami „Złote Blachy” 2024.

W gronie najlepszych policjantów w zakresie zwalczania piractwa znaleźli się funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie, z Wydziału Kryminalnego VII Komisariatu Policji Komendy Miejskiej Policji w Łodzi oraz z Wydziału do Walki z Korupcją i Przestępczością Gospodarczą Komendy Powiatowej Policji w Nowym Targu. „Złote Blachy” 2024 zostały przyznane za działania związane z naruszeniami praw telewizyjnych.

Uroczystość wręczenia „Złotych Blach” odbyła się 13 marca 2025 r. w siedzibie Komendy Głównej Policji w Warszawie. Nagrody wyróżnionym policjantom wręczyli zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Tomasz Michulka, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maciej Wróbel oraz prezes Stowarzyszenia Sygnał Teresa Wierzbowska.

Marek Staszewski – pełnomocnik Związku Producentów Audio Video, gratulując nagrodzonym, podkreślił znaczenie współpracy w walce z piractwem oraz rosnące wyzwania związane z nowymi technologiami i rozwojem sztucznej inteligencji.

Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Tomasz Michulka zwrócił uwagę na trudność zwalczania przestępczości przeciwko własności intelektualnej oraz znaczenie zaangażowania i profesjonalizmu wyróżnionych funkcjonariuszy.

– Są to przestępstwa skomplikowane, często wielopodmiotowe i trudne do wykrycia. Sprawcy potrafią skutecznie kamuflować swoje działania, dlatego ich ściganie wymaga specjalistycznej wiedzy i determinacji. Cieszy mnie fakt, że wśród nagrodzonych są funkcjonariusze jednostek terenowych, co dowodzi, że skuteczna walka z tym procederem jest możliwa na każdym szczeblu. Jestem dumny z państwa pracy i wiem, że naczelnikom oraz komendantom tu obecnym również towarzyszy to uczucie.

STOWARZYSZENIE SYGNAŁ
/ oprac. ANDRZEJ CHYLIŃSKI



DZIEŃ SŁUŻBY CYWILNEJ W KGP

17 lutego obchodzono w Komendzie Głównej Policji Dzień Służby Cywilnej. Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń wraz z kadrami kierowniczą i przedstawicielami związków zawodowych policjantów, pracowników MSWiA, Policji, fundacji i stowarzyszeń oraz przedstawicielami duchowieństwa przekazał pracownikom słowa uznania, podziękowania i szacunku za nietatwą służbę u boku funkcjonariuszy.

– Bardzo doceniam fakt, że każdego dnia z poświęceniem, zgodnie z zasadami etyki zawodowej, wykonujecie państwo swoje zadania w wielu dziedzinach. To dzięki wam możemy jeszcze lepiej pełnić wymagającą i odpowiedzialną służbę na rzecz społeczeństwa – dziękował nadinsp. Marek Boroń wszystkim pracownikom Policji podczas uroczystości.

Pracownicy Komendy Głównej Policji, wzorowo i wyjątkowo sumiennie wykonujący obowiązki wynikające z pracy zawodowej, odebrali medale „Za Długoletnią Służbę” i „Za Zasługi dla Policji”. Nadinsp. Marek Boroń wręczył również listy gratulacyjne.

17 lutego to rocznica uchwalenia w 1922 r. przez Sejm II RP pierwszej ustawy o państwowej służbie cywilnej, która stała się pragmatyką służbową większości urzędników II RP. Praca w polskiej administracji miała być czymś więcej niż zwykłym zajęciem zarobkowym – przede wszystkim służbą publiczną – na rzecz niepodległego państwa i jego obywateli. Stąd wysokie wymagania, które ustawodawca postawił kandydatom do tej służby. Mimo upływu czasu i zmian ustrojowo-politycznych oczekiwania w stosunku do pracowników cywilnych w Policji nie zmalały, a w pewnych kwestiach wręcz się zwiększyły.

Od 2024 r. ustawowe święto członków korpusu służby cywilnej zostało ustanowione w nowelizacji ustawy o służbie cywilnej (art. 23 a).

IZABELA PAJDAŁA



PIERWSZY MEDAL ZA ZASŁUGI DLA SŁUŻBY CYWILNEJ

Podczas obchodów Święta Służby Cywilnej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, również 17 lutego br., po raz pierwszy honorową odznaką „Za Zasługi dla Służby Cywilnej” został wyróżniony pracownik Policji. Dr Tomasz Szankin, pełnomocnik Komendanta Głównego Policji do kontaktów ze związkami zawodowymi jest jedynym, jak dotąd, przedstawicielem Policji, który takie wyróżnienie otrzymał jako wyraz uznania dla ciężkiej pracy i zaangażowania na rzecz naszego pracowniczego środowiska. Medale przyznane zostały po raz pierwszy w historii służby cywilnej przez Prezesa Rady Ministrów.

Odnaka honorowa została ustanowiona rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów, które weszło w życie 30 lipca 2024 r. Jest przyznawana osobom zasłużonym dla służby cywilnej, które oprócz legitymowania się wieloletnim doświadczeniem wyróżniają się również szczególnymi osiągnięciami w pracy w służbie cywilnej. Odznaka może być przyznana m.in. za szczególne zaangażowanie w rozwój kadr służby cywilnej, jak również w uznaniu działalności naukowej w zakresie służby cywilnej.

IZABELA PAJDAŁA



ZMIANA W KIEROWNICTWIE CBŚP

21 lutego br. nastąpiła zmiana na stanowisku zastępcy komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji. Komendant Główny Policji nadinsp. Marek Boroń powierzył pełnienie obowiązków na tym stanowisku mł. insp. Arturovi Kowalczewskiemu, jednocześnie zwolnił z pełnienia obowiązków zastępcę komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji insp. Piotra Stasiaka, z uwagi na przejście na emeryturę. Rozkaz Komendanta Głównego Policji wręczył nadinsp. Tomasz Michulka, zastępca Komendanta Głównego Policji, w obecności nadinsp. Cezarego Luby, komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji, kadry kierowniczej CBŚP oraz zaproszonych gości.

Insp. Piotr Stasiak służbę w Policji pełnił od 1 sierpnia 1992 r. Zaczynał w pionie prewencji Komendy Rejonowej Policji Łódź-Widzew. Od 1996 r. służył w pionie kryminalnym i w 1999 r. trafił do Biura do Walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Głównej Policji, a następnie do Centralnego Biura Śledczego KGP. W CBŚ KGP i później w CBŚP pełnił funkcje naczelnika Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Narkotykowej Zarządu w Łodzi, a następnie naczelnika zarządu. W 2019 r. zostały mu powierzone obowiązki, a następnie został mianowany na stanowisko zastępcy komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji.

Mł. insp. Artur Kowalczewski służbę w Policji rozpoczął 18 grudnia 1990 r. na stanowisku aplikanta Komisariatu Kolejowego Warszawa Praga KRP Warszawa Praga-Północ. Przez pierwsze 10 lat służby był związany z pionem prewencji garnizonu stołecznego, a od 2001 r. z pionem kryminalnym, gdzie zajmował stanowiska wykonawcze i kierownicze, w tym naczelnika Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową KSP, naczelnika Zarządu II CBŚP oraz zastępcy dyrektora Biura Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej Komendy Głównej Policji i w końcu p.o. zastępcy komendanta CBŚP.

CBŚP

test

TEST SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ – PLAN NA SUKCES

Coroczny test sprawności fizycznej jest obowiązkowy dla każdego funkcjonariusza Policji. Dla jednych to rutyna, dla innych stanowi wyzwanie, któremu nie sposób stawić czoła prosto z marszu. Aby uzyskać jak najlepsze wyniki w poszczególnych próbach sprawności, policjant musi mieć odpowiednie przygotowanie, czyli prawidłowe podejście do treningu, regeneracji oraz profilaktyki kontuzji. W tym artykule znajdziesz kompleksowy plan działania, dzięki któremu do testu przystąpisz w optymalnej formie.

PO CO TEN TEST

Test sprawności jest kompleksowym sprawdzianem kondycji fizycznej, który obejmuje zarówno siłę, wytrzymałość, jak i koordynację ruchową. Każda z prób ma na celu ocenę podstawowych zdolności motorycznych niezbędnych w służbie. Rzut, biegi oraz ćwiczenia dynamiczne wymagają wszechstronnego przygotowania, które obejmuje siłę mięśniową, szybkość reakcji oraz umiejętność kontrolowania ciała w ruchu. Aby uzyskać jak najlepszy wynik, warto zrozumieć specyfikę każdej z prób i dostosować trening tak, aby skutecznie poprawić wyniki we wszystkich elementach testu.

Test obejmuje następujące cztery próby sprawnościowe:

- 1. Rzut piłką lekarską (3 kg) zza głowy** – mierzy siłę górnych partii mięśniowych.
 - 2. Siady z leżenia w 30 s** – sprawdzają wytrzymałość mięśni brzucha.
 - 3. Bieg ze zmianą kierunku (koperta 3 x 5 m)** – ocenia zwinność i szybkość reakcji.
 - 4. Bieg na 1000 m** – testuje wytrzymałość organizmu.
- Każda z tych prób wymaga specyficznych umiejętności oraz odpowiedniej kondycji, dlatego przygotowanie musi być wszechstronne i dobrze zaplanowane.

TECHNIKA I WSKAZÓWKI

W teście sprawnościowym równie ważna jest technika. Prawidłowe wykonanie próby pozwala maksymalnie wykorzystać swoje możliwości, poprawić efektywność ruchu i uniknąć niepotrzebnego zmęczenia. W tej części znajdziesz wskazówki techniczne oraz przykładowe ćwiczenia wspomagające, które pomogą Ci poprawić rezultaty i uniknąć błędów podczas testu.

Rzut piłką lekarską o wadze 3 kg zza głowy

- Mięśnie fundamentalne dla ruchu: naramienne, triceps, mięśnie grzbietu, brzucha i nóg.
- Technika: zacznij od mocnego napięcia brzucha i pociągnięcia piłki za głowę. Ugnij kolana i dynamicznie wyprostuj ciało, rzucając piłkę pod kątem ok. 45 stopni.
- Ćwiczenia pomocnicze: wyciskanie sztangi nad głowę, podciąganie, pompki diamentowe.

Siady z leżenia (w 30 s)

- Mięśnie fundamentalne dla ruchu: brzucha, bioder i prostownik grzbietu.
- Technika: unikaj szarpania i używania szyi. Nie unosz bioder. Kontroluj tempo, aby wykonywać ruchy płynnie i efektywnie.
- Ćwiczenia pomocnicze: „brzuski rzymskie”, deska, unoszenie kolan do klatki w zwisie.

Bieg ze zmianą kierunku (koperta 3 x 5 m)

- Mięśnie fundamentalne dla ruchu: czworogłowe uda, dwugłowe uda, brzuchaty łydki oraz mięśnie głębokie.
- Technika: skup się na dynamicznych skrętach, utrzymuj niski środek ciężkości i szybkie odbicie od podłoża. Unikaj gwałtownego zatrzymywania się, zamiast tego płynnie skręcaj.
- Ćwiczenia pomocnicze: drabinka koordynacyjna, skoki bokiem, sprinty z nagłymi zmianami kierunku.

Bieg na 1000 m

- Mięśnie fundamentalne dla ruchu: nóg; układ krążeniowo-oddechowy.

- Technika: stałe tempo, kontrolowany oddech, unikanie zbędnych ruchów rąk. Pierwsze 200–300 m wykonuj w umiarkowanym tempie, potem stopniowo przyspieszaj, a ostatnie 200 m biegnij na 90–95 proc. możliwości.

- Ćwiczenia pomocnicze: interwały 200–400 m, podbiegi, skakanka.

Zastosowanie tych wskazówek, a także wdrożenie ćwiczeń pomocniczych pozwoli Ci zwiększyć skuteczność na teście i osiągnąć lepsze wyniki, minimalizując przy tym ryzyko błędów technicznych.

PROFILAKTYKA – ZAPOBIEGANIE KONTUZJOM I URAZOM

Sprawność fizyczna to nie tylko wynik na teście, ale także fundament skutecznej służby. Kontuzja może wykluczyć z treningów na długie tygodnie, a w niektórych przypadkach negatywnie wpłynąć na zdolność do wykonywania obowiązków. Można zmniejszyć ryzyko kontuzji, a nawet jej uniknąć, przez świadome przygotowanie, dobrą technikę i odpowiednią regenerację.

Błędy nie wynikają z braku kondycji czy siły, ale często z nieprawidłowego podejścia do treningu i niewłaściwego dbania o swoje ciało. Przetrenowanie, brak mobilizacji stawów, niepoprawna rozgrzewka są to czynniki, które znacząco zwiększają ryzyko urazów. Każda z prób testu sprawnościowego angażuje inne partie mięśniowe i stawy, dlatego ich zabezpieczenie powinno być elementem obowiązkowym w planie przygotowań.

Poniżej znajdują się wskazówki, które pomogą uniknąć kontuzji podczas każdej z prób na teście:

RZUT PIŁKĄ LEKARSKĄ

- **Wzmocnienie obręczy barkowej** – silne mięśnie stabilizujące barki zmniejszają ryzyko przeciążeń.
- **Mobilizacja stawów** – regularne ćwiczenia poprawiają zakres ruchu, co przekłada się na lepszą technikę rzutu.
- **Unikanie nadmiernego rozciągania przed rzutem** – dynamiczna rozgrzewka jest kluczowa, ale zbyt długie statyczne rozciąganie może osłabić moc rzutu.

SIADY Z LEŻENIA

- **Praca nad mobilnością bioder** – sztywność bioder może prowadzić do nadmiernego obciążenia dolnego odcinka pleców.



- **Wzmocnienie mięśni głębokich (core)** – stabilizacja tułowia poprawia efektywność ćwiczenia i zmniejsza ryzyko bólu pleców.

- **Unikanie przeciążenia dolnej części pleców** – nie zwiększaj liczby powtórzeń kosztem techniki.

BIEG ZE ZMIANĄ KIERUNKU

- **Stabilizacja kolan** – silne mięśnie wokół stawu kolannowego chronią go przed urazami skrętnymi.

- **Wzmacnianie mięśni przywodzicieli i odwodzicieli** – to one odpowiadają za kontrolę bocznych ruchów nóg i wpływają na stabilność.

- **Kontrola pozycji ciała przy zmianie kierunku** – niski środek ciężkości pozwala na lepsze utrzymanie równowagi.

BIEG NA 1000 M

- **Stopniowa progresja obciążenia** – nagłe zwiększanie dystansu i intensywności może prowadzić do kontuzji przeciążeniowych.

- **Praca nad techniką oddechu** – efektywne oddychanie pozwala uniknąć skurczów przepony i zmniejsza zmęczenie mięśniowe.

- **Unikanie przeciążenia przez odpowiedni plan treningowy** – równomierne rozłożenie intensywnych i regeneracyjnych jednostek treningowych zapewnia rozwój wydolności bez ryzyka przemęczenia.

PAMIĘTAJ

Dbaj o technikę, wzmacniaj właściwe partie mięśniowe i nie lekceważ regeneracji.



Z PODZIAŁEM NA ETAPY PRZYGOTOWAŃ I DNI TYGODNIA

Poniżej przedstawiam przykładowy plan treningowy dla funkcjonariuszy, który został stworzony pod kątem corocznego testu sprawności fizycznej w Policji. Jest ukierunkowany na rozwijanie siły, wytrzymałości i szybkości.

DNI TYGODNIA	ETAP 1 adaptacja (tygodnie 1-4)	ETAP 2 rozwój (tygodnie 5-8)	ETAP 3 Wyjściowa forma (tygodnie 9-12)
PONIEDZIAŁEK	przysiady (3 x 12, RPE 6), martwy ciąg (3 x 10, RPE 6), podciąganie na drążku (3 x max), pompki klasyczne (3 x 15)	przysiady z obciążeniem (4 x 10, RPE 7), martwy ciąg (4 x 8, RPE 7), podciąganie na drążku (4 x max)	przysiady (3 x 8, RPE 8), martwy ciąg (3 x 6, RPE 8)
WTOREK	sprinty (5 x 30 m, RPE 7), drabinka koordynacyjna (3 serie)	sprinty (6 x 40 m, RPE 8), bieg wahadłowy 3 x (10 x 5 m)	sprinty (4 x 30 m, RPE 9), bieg wahadłowy 3 x (10 x 5 m)
ŚRODA	regeneracja, stretching	aktywny odpoczynek	regeneracja
CZWARTEK	wyciskanie sztangi leżąc (3 x 12, RPE 6), pompki na poręczach (3 x 12), podciąganie na drążku (3 x max)	skoki na skrzynię (3 x 8), wyciskanie sztangi nad głowę (3 x 10, RPE 7)	właściwe, mocne powtórki siłowe
PIĄTEK	bieg interwałowy (400 m x 4, RPE 7)	bieg ciągły na 5 km (65-75 proc. HRmax)	testowy bieg na 1000 m
SOBOTA /NIEDZIELA	regeneracja	stretching	regeneracja

Etap adaptacyjny – budowanie bazy siłowej, techniki ćwiczeń i podstawowej wytrzymałości.
Etap rozwoju – zwiększanie intensywności i objętości treningowej, praca nad szybkością i dynamiką.
Etap wyjściowy – optymalizacja formy, poprawa czasu reakcji i testowanie wyników.

PRZYKŁADOWY PLAN TRENINGOWY

MOTYWACJA I DISCYPLINA: SIŁA UMYSŁU

Test sprawnościowy nie jest wielkim wyzwaniem. To nie ultramaraton, lecz to sprawdzian podstawowej sprawności. Jeśli służysz w Policji, powinieneś być gotowy na to z marszu, bez specjalnych przygotowań, bez dramatów, bez kombinowania. Ale jeśli czujesz, że nie jest tak, jak być powinno, to teraz jest moment, żeby to naprawić.

ZAPAMIĘTAJ CZTERY PUNKTY

1. Nie trenujesz dla testu – trenujesz dla siebie.

Nie chodzi o to, żeby zaliczyć i wrócić do starego trybu życia. Chodzi o to, żeby czuć się pewnie w każdej sytuacji – czy to w pościgu, interwencji, czy podczas patrolu. Weź pod uwagę, że sprawność to nie fanaberia, to narzędzie pracy. Masz być gotowy na to, co może się wydarzyć.

2. Znajdź swoje „dlaczego”.

- Może chcesz uniknąć wstydu, kiedy zabraknie Ci sił po pierwszej minucie biegu.
- Może nie chcesz być tym, który ledwo zipie, gdy trzeba interweniować w terenie.
- Może chcesz być wzorem dla innych, a nie kolejnym funkcjonariuszem, który kiedyś był w formie.

3. Zmień nastawienie, zanim będzie za późno.

Nie masz czasu? A na przeglądanie telefonu masz? Trzydzieści minut dziennie wystarczy, aby zrobić progres. Za stary? Wiek to

tylko liczba. Jeśli chcesz być sprawny, ćwicz systematycznie. Jeśli nie chcesz, zawsze znajdziesz wymówkę. Lepiej być przygotowanym i spokojnym, niż liczyć, że jakoś to będzie.

4. Trenuj mądrze, nie ciężko.

Nie musisz poświęcać każdego dnia na wysoko intensywny trening. Wystarczy konsekwencja, trzy razy w tygodniu porządny trening siłowo-wytrzymałościowy oraz regeneracja.

Skuteczne przygotowanie do testu sprawności fizycznej wymaga nie tylko regularnego treningu, ale też mentalnego nastawienia. Kluczowe jest rozwijanie siły, wytrzymałości i szybkości, z jednoczesnym dbaniem o profilaktykę kontuzji i efektywne metody regeneracji. Trening musi być dobrze zaplanowany i dostosowany do wymagań testu. Odpowiednio przepracowane 12 tygodni pozwoli na poprawę wyniku w każdej próbie.

Dodatkowo w publikacji mojego autorstwa „Poradnik dla kandydatów do służby w Policji z zakresu testu sprawności fizycznej” znajdziesz konkretne wskazówki i sprawdzone metody, które pomogą Ci skutecznie się przygotować.

Trenuj mądrze, trzymaj dyscyplinę i działaj konsekwentnie. Powodzenia!

mł. asp. **HUBERT LEWANDOWSKI**
Wydział Kadry i Szkolenia KWP w Szczecinie



zdj. autor



OGÓLNOPOLSKA
AKCJA
„**POSZUKIWANY**”

13 i 14 lutego br. Policja przeprowadziła ogólnopolską akcję „Poszukiwany”, której celem były zlokalizowanie i zatrzymanie osób poszukiwanych na podstawie listów gończych i nakazów doprowadzenia do aresztów śledczych lub zakładów karnych, wydanych przez polskie sądy i prokuratury. W czynnościach koordynowanych przez Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji wzięło udział ponad 26 tys. funkcjonariuszy Policji.

Policjanci sprawdzili 32 136 adresów i miejsc, w których zatrzymano 1474 osoby poszukiwane. Wśród nich byli nie tylko podejrzani lub oskarżeni o popełnienie przestępstw, m.in. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, handel narkotykami, oszustwa czy kradzieże z włamaniem, lecz także skazani na kary pozbawienia wolności. W ramach działań funkcjonariusze zatrzymali także 204 obcokrajowców. Zgodnie z poleceniami sądów i prokuratur zatrzymani trafili do aresztów śledczych i zakładów karnych, gdzie spędzą najbliższe miesiące, a nawet i lata.

Działania były prowadzone we współpracy z Komendą Główną Straży Granicznej. Funkcjonariusze jednostek terenowych Straży Granicznej brali bezpośredni udział w akcji, ponieważ sprawdzenie legalności pobytu cudzoziemców na terenie naszego kraju stanowiło jeden z obszarów działań. W efekcie Policja w 166 przypadkach wniosła do Straży Granicznej o wydalenie cudzoziemców przebywających w Polsce.

Przeprowadzenie skoordynowanej akcji o zasięgu ogólnokrajowym wymagało kilku tygodni przygotowań. Istotną rolę odegrali policjanci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, którzy spośród wszystkich osób poszukiwanych widniejących w policyjnych bazach pomogli ustalić te, które przebywały na terytorium Polski. Skrupulatne czynności realizowane z użyciem najnowszych technologii oraz pełne zaangażowanie funkcjonariuszy pozwoliły wytypować miejsca, w których poszukiwane osoby mogły się ukrywać. Sprawdzeniom podlegały także miejsca grupowania się obcokrajowców. Wylegitymowane zostały osoby poszukiwane listami gończymi, nakazami doprowadzenia czy zarządzeniami o ustalenie miejsca pobytu.

Akcja ta – największa w historii polskiej Policji – to początek cyklicznych działań służb, których nadrzędnym celem jest dbałość o bezpieczeństwo w naszym kraju.

zdj. KGP

B K S K G P



KAMPANIA PRZECIW
FAŁSZYWYM
LEKOM

Ruszyła kampania społeczna „Nie okradaj się ze zdrowia. Fałszywe leki to prawdziwe zagrożenie”. Ma ona uświadomić społeczeństwu, że stosowanie leków zakupionych z nieznanych źródeł zagraża zdrowiu i życiu. Według szacunków Interpolu na świecie nawet milion ludzi umiera każdego roku z powodu używania fałszywych leków. Partnerami akcji są Ministerstwo Zdrowia, Główny Inspektorat Farmaceutyczny, Komenda Główna Policji i Polska Agencja Antydopingowa.

Organizatorzy kampanii podkreślają, że leki na receptę możemy kupić wyłącznie w aptekach stacjonarnych – wszystkie inne źródła są nielegalne i niosą dla nas duże ryzyko. Leki bez recepty są dostępne także w zarejestrowanych aptekach internetowych, a w ograniczonym zakresie na stacjach benzynowych i w sklepach. Leki oryginalne sprzedawane poza legalnym kanałem dystrybucji, np. skradzione, pochodzące z przemytu lub domowych zapasów też są traktowane jak leki sfalszowane.

Połowa leków dostępnych w internecie jest fałszywa, a z leków na receptę sprzedawanych nielegalnie ponad 90 procent to fałszywki. Według Światowej Organizacji Zdrowia sfalszowane leki nie zawierają żadnej substancji aktywnej farmakologicznie (32 proc.), posiadają nieprawidłową ilość substancji aktywnej (20 proc.) lub nieprawidłową substancję czynną (21 proc.), znajdują się w nieprawidłowym opakowaniu (16 proc.), posiadają zanieczyszczenia (9 proc.) lub są kopiami produktu oryginalnego (1 proc.).

– Zwalczając nielegalny handel produktami leczniczymi, Policja przede wszystkim ukierunkowuje swoje działania na rozpoznanie i ujawnianie miejsc nielegalnej produkcji leków oraz ich magazynowania, a także monitoruje strony internetowe, za pomocą których przestępcy wprowadzają do obrotu sfalszowane produkty lecznicze – powiedział na starcie kampanii zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Tomasz Michułka.

Dane statystyczne wskazują, że Policja w 2024 r. wszczęła 503 postępowania przygotowawcze, co oznacza wzrost w odniesieniu do 2023 r. o 113 spraw. W 2024 r. odnotowano 627 przestępstw w obszarze przestępczości farmaceutycznej, co oznacza wzrost o 121 w stosunku do 2023.

zdj. BZPE KGP

B Z P E K G P

POLICYJNE KALENDARIUM

90 LAT TEMU
MARZEC 1935

W marcowych numerach tygodnika „Na Postęrunku” znalazły się trzy notki nawiązujące do interesującej nas tematyki.

W 10. numerze z 2 marca 1935 r. mamy informację o kobiecym oddziale jazdy policyjnej stworzonym w Stanach Zjednoczonych. „W Kalifornii utworzony został kobiecy oddział jazdy policyjnej, który liczy 100 policjantek. Zamiast koni oddział posiada muły, pełni zaś służbę patrolową wybrzeża morskiego. Specjalna uwaga jest zwracana na miejscowości kąpielowe. Na czele tego oddziału stoi oficer policji”. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że kobiety w policji zaczęły służyć w Stanach Zjednoczonych już w 1880 r. – jako pierwsze na świecie. Dosiadały muły, gdyż uważano je za spokojniejsze i bardziej wytrzymałe.

W 14. numerze z 31 marca znajdujemy informację z naszego podwórka: „Kurs dla szeregowych P.P. – kobiet. [...] P. komendant główny zarządził otwarcie z dniem 3 kwietnia rb. normalnego kursu dla szeregowych P.P. – kobiet przy Szkole oficerskiej P.P. w Warszawie”. Podano, że na kurs powołano 65 policjantek, „[...] w tej liczbie 50 nowo przyjętych do P.P. i 15 pozostających już w służbie”. Ten kurs będzie trwał trzy i pół miesiąca.

W tym samym numerze docieramy do kolejnej informacji, w której autor informuje o „wzmocnionym organizowaniu policji kobiecej”. Chodzi tu o powstawanie policji kobiecych na całym świecie. „W ostatnich czasach przybrało na sile organizowanie policji kobiecej, aczkolwiek co do jej istnienia są jeszcze zdania bardzo podzielone”. Autor podaje, że policja kobieca pojawiła się w Budapeszcie na Węgrzech, a w Chinach „[...] wszystkie większe miasta przyjęły do służby bezpieczeństwa kobiety. [...] i Turcja nie pozostała w tyle, minister spraw wewnętrznych dozwolił na przyjmowanie w charakterze policjantek kobiet”. Jedyny warunek, jaki muszą spełnić, to być rodowitymi Turczynkami. Ale „w łączności z organizowaniem idzie w parze powiększanie stanu policjantek, [...] i tak np. w samym Nowym Yorku podwyższono etat do 115 policjantek”.

W MARCOWYM KALENDARIUM,
W NAWIĄZANIU DO STULECIA
Kobiet w POLSKIEJ POLICJI,
SPRAWDZIMY, CO PISANO
O FUNKCJONARIUSZKACH
MUNDUROWYCH
SŁUŻB PORZĄDKOWYCH
W GAZETACH POLICYJNYCH
90, 40 I 20 LAT TEMU.



KAROL KARASIEWICZ

Wydział Edukacji Historycznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP

Więcej informacji historycznych
znajdziesz na stronie:

www.hit.policja.gov.pl

40 LAT TEMU
MARZEC 1985

Przeglądając roczniki organu prasowego MO, ZOMO i ORMÓ „W Służbie Narodu”, można zaobserwować pewną regułę. Otóż w okolicach Dnia Kobiet, 8 marca, jeden numer jest poświęcony paniom pracującym w służbach porządkowych. Zazwyczaj na okładce znajdziemy zdjęcie milicjantki lub grupy funkcjonariuszek wraz z życzenia od redakcji czasopisma, a wewnątrz numeru – artykuł poświęcony właśnie paniom. I tak, w 10. numerze z 10 marca 1985 r. „W Służbie Narodu” Elżbieta Sitek w artykule pod tytułem „Bez ulg” prezentuje postać młodszej chorąży Wiesławy Haś z Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Mokotów w Warszawie. Wiesława Haś swoją „służbę w MO rozpoczęła w 1963 r. jako sekretarka naczelnika kadr ówczesnej KS MO [w Warszawie]. [...] Wkrótce rozpoczęła służbę w zespole ds. nieletnich w Komendzie Dzielnicowej Warszawy Śródmieście. Przydzielono ją do tzw. trójek kontrolnych, w których nauczyciel, rodzic i funkcjonariusz milicji wspólnie patrolowali ulice, kawiarnie, kina, sprawdzając, czy nie ma tam wagarowiczów przed południem, a szwendających się bez opieki – po południu”. Wkrótce po tym została „[...] pierwszą w Warszawie kobietą dzielnicowym”. Jak sama wspomina, pracowała w Śródmieściu pięć lat. Nierzadko od wczesnego rana do późnego wieczora. „Wiedziała, gdzie kto mieszka i jakie ma kłopoty, znała wszystkich «niebieskich ptaków», ludzi samotnych, pijaków – mężów, naruszających prawo nieletnich, powracających z więzienia recydywistów. [...] Mundur był dla niej rzeczą normalną, umiała posługiwać się bronią i RMG i nie bała się samotnych spacerów po pustej ulicy”. Była zaangażowana w sprawę „Anna” w drugiej połowie lat 60. XX wieku. Prowadzono wtedy poszukiwania seryjnego mordercy kobiet, tzw. wampira ze Śląska, Zdzisława Marchwickiego. Przez kilka miesięcy, wraz z innymi funkcjonariuszkami, patrolowały po cywilnemu ulice miast Śląska, „na wabia”. Po zatrzymaniu seryjnego mordercy przez Milicję Obywatelską bohaterka artykułu wróciła do Warszawy, gdzie służyła „[...] przez 2 lata w wydziale dochodzeniowym w Śródmieściu i przez 13 lat w wydziale kryminalnym na Mokotowie. [...] Jedyna kobieta inspektor wydziału kryminalnego w sekcji przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu napatrzyła się przez te lata na zło i ludzkie brudy różnego rodzaju. [...] Po 23 latach służby na «na pierwszym froncie» mł. chor. Wiesława Haś postanowiła przejść do spokojniejszej pracy w Stołecznym Urzędzie Spraw Wewnętrznych. [...] – Jestem już trochę zmęczona tym ganiem za przestępcą, tymi nieprzespanymi nocami i pracą, która nigdy się nie kończy nawet w domowym zaciszu”. Ale „[...] tak po cichu to trochę się martwi, czy po tylu latach «partyzantki», przy biurowej robocie nie będzie jej się czasem nudzić”.

20 LAT TEMU
MARZEC 2005

W oczekiwaniu na ciekawostki z nowej edycji „Gazety Policyjnej”, zajrzyjmy do starszych numerów tego czasopisma i poszukajmy artykułów o kobietach we współczesnej Policji. W 2. numerze „Gazety Policyjnej” z 9 stycznia 2005 r. znajdujemy artykuł pod tytułem „Dziewczyna z gitarą” autorstwa Jolanty Ślifierz. Jest to wywiad z sierż. Ewą Kacprzyk z zespołu do spraw prewencji kryminalnej komendy rejonowej na warszawskiej Woli.

Jak pisze autorka artykułu, Ewa „ma ładny głos – ciepły, ale wyrazisty – nie tylko, kiedy śpiewa, ale i wtedy, gdy mówi. Do twarzy jej z gitarą i dobrze wygląda w mundurze. Czuje się w nim też znakomicie, bo to spełnione marzenie zawodowe”. Pochodząca z Ostrołęki funkcjonariuszka po maturze wstąpiła w szeregi Policji. „[...] od dzieciństwa szukałam towarzystwa chłopaków [...]. Rozmyślałam sobie wtedy, jak to będę bronić słabszych i nieść pomoc potrzebującym. Potem widziałam siebie najchętniej w pracy operacyjnej”. Wkrótce „[...] pan komendant zaproponował mi obecne stanowisko. [...] Chyba najbardziej lubi i najpełniej realizuje się w pracy z dziećmi i młodzieżą w rozmaitych placówkach oświatowych”. Na spotkaniach z dziećmi i młodzieżą sierż. Kacprzyk opowiada o zagrożeniach i niebezpieczeństwach, z jakimi na co dzień mogą zetknąć się nieletni. „– A gitara pomaga w tych spotkaniach? – Oczywiście. Bardzo nam się przydaje”. Gry na gitarze sierż. Kacprzyk nauczyła się na pożyczonym instrumencie, który musiała wkrótce oddać. „Własną, dobrze sprawującą się do dziś, kupiła dopiero za pierwszą policyjną pensję. [...] „Jej najwięksi muzyczni idole to Niemen i Kaczmarski”. Sama też pisze teksty. „Od niedawna jest sekretarzem Policyjnego Ogólnopolskiego Klubu Literackiego. [...] – O czym Pani śpiewa? – O życiu. Może o sztuce życia. [...]”. Do zainteresowań pani sierżant można zaliczyć malarstwo, dzieje wywiadu, survival oraz sztuki walki. „Lubi życie, czerpie z niego pełnymi garściami”.

SYGNALISTA, CZYLI KTO? (cz. 3)

Osoby pracujące dla organizacji publicznej lub prywatnej lub utrzymujące kontakt z taką organizacją w związku ze swoją działalnością zawodową niejednokrotnie jako pierwsze dowiadują się o zagrożeniach lub szkodach dla interesu publicznego. Zgłaszając naruszenia prawa, takie osoby działają jako sygnaliści i tym samym odgrywają kluczową rolę w ujawnianiu naruszeń i zapobieganiu im oraz w ochronie dobra społecznego. Potencjalni sygnaliści często jednak rezygnują ze zgłaszania swoich zastrzeżeń lub podejrzeń z obawy przed działaniami odwetowymi.

Aby jednak powyższe założenia mogły się urzeczywistnić, należy wprowadzić bezpieczne dla sygnalistów kanały powiadomień. Jak wynika z ustawy o ochronie sygnalistów, ustawodawca przewidział trzy możliwości zgłoszeń: wewnętrzne, zewnętrzne oraz ujawnienie publiczne.

Przez zgłoszenie wewnętrzne należy rozumieć ustne lub pisemne przekazanie podmiotowi prawnemu informacji o naruszeniu prawa. Z kolei zgłoszenie zewnętrzne to ustne lub pisemne przekazanie Rzecznikowi Praw Obywatelskich albo organowi publicznemu informacji o naruszeniu prawa. Ustawodawca definiuje ujawnienie publiczne jako podanie informacji o naruszeniu prawa do wiadomości publicznej bez wskazywania sposobów takiego działania. Na podstawie art. 53 ww. ustawy można ustalić, że jednym ze sposobów ujawnienia publicznego jest ujawnienie naruszeń prawa za pośrednictwem prasy. Z tym że w takim przypadku mają zastosowanie rozwiązania uregulowane w ustawie z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914, z późn. zm.). Wobec milczenia ustawy wypada przyjąć, iż ujawnienia publicznego dokonuje się w każdy sposób polegający na udostępnieniu informacji o naruszeniach prawa nieograniczonej liczbie osób. Tym samym przykładowo możemy wskazać ujawnienie takich informacji za pośrednictwem portali społecznościowych.

ZGŁOSZENIE WEWNĘTRZNE

Ustawodawca nakłada na podmioty prawne, na rzecz których pracę zarobkową wykonuje co najmniej 50 osób, obowiązek wprowadzenia procedury zgłoszeń wewnętrznych. Pozostałe podmioty mogą wprowadzić taką procedurę jako wyraz transparentności działań tego podmiotu. Dla przypomnienia – podmiot prawny to zarówno podmiot publiczny, jak i podmiot prywatny. Sama procedura jako dokument powinna określać, komu i w jaki sposób można zgłaszać naruszenie prawa, kto będzie się zajmował weryfikacją zgłoszenia, jak postępować w przypadku zgłoszeń anonimowych, obowiązek potwierdzenia (termin siedmiu dni) przyjęcia zgłoszenia, terminy, w jakich sygnalista otrzyma informację zwrotną, jak nakładać obowiązek podejmowania działań następczych, a także jak pouczać o możliwości i sposobie dokonania zgłoszeń zewnętrznych.

Istotnym podziałem jest podział na zgłoszenia ustne i pisemne. Zgłoszenia ustne mogą być przekazane telefonicznie, w tym za pośrednictwem nagrywanych linii telefonicznych. Możliwe jest także dokonanie zgłoszenia za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Jeśli zgłoszenie jest dokonywane za pośred-

nictwem instrumentów podlegających rejestracji, to za zgodą zgłaszającego jest możliwe udokumentowanie tego zgłoszenia w formie nagrania rozmowy, umożliwiającego jej późniejsze wyszukanie, lub transkrypcja rozmowy. Zgłoszenie ustne dokonane za pośrednictwem nienagrywanej linii telefonicznej lub innego nienagrywanego systemu komunikacji głosowej jest dokumentowane w formie protokołu rozmowy odtwarzającego dokładny jej przebieg. Ustawa przewiduje także możliwość dokonania zgłoszenia w formie tzw. przyjęcia interesanta. Sygnalista może w tym zakresie złożyć stosowny wniosek. W takim przypadku za zgodą sygnalisty dokonuje się nagrania rozmowy, umożliwiającego jej wyszukanie, lub sporządza protokół spotkania, odtwarzający jego dokładny przebieg. Jeśli zgłoszenie jest dokumentowane za pomocą protokołu lub transkrypcji, wówczas sygnalista może dokonać sprawdzenia, poprawienia i zatwierdzenia protokołu spotkania przez jego podpisanie. Trzeba pamiętać, że jest to uprawnienie, a nie obowiązek sygnalisty. Zgłoszenie pisemne może być dokonane tradycyjnie w formie papierowej lub elektronicznie (np. mail).

OCHRONA POUFNOŚCI

Podmiot prawny jest obowiązany podjąć wszelkie działania gwarantujące, że związane z przyjmowaniem zgłoszeń przetwarzanie danych osobowych będzie dokonywane wyłącznie przez upoważnione osoby oraz z zachowaniem ochrony poufności tożsamości sygnalisty, osoby, której dotyczy zgłoszenie, oraz osoby trzeciej wskazanej w zgłoszeniu. W tym celu w procedurze wewnętrznej niezbędne jest stworzenie barier uniemożliwiających nieupoważnionym osobom uzyskanie dostępu do informacji objętych zgłoszeniem. Ochrona poufności dotyczy informacji, na podstawie których można bezpośrednio lub pośrednio zidentyfikować tożsamość takich osób.

Podmiot prawny jest obowiązany do prowadzenia rejestru zgłoszeń. Obowiązek ten został wprost zawarty w art. 29 ustawy. Rejestr ten obejmuje: 1) numer zgłoszenia; 2) przedmiot naruszenia prawa; 3) dane osobowe sygnalisty oraz osoby, której dotyczy zgłoszenie, niezbędne do identyfikacji tych osób; 4) adres do kontaktu sygnalisty; 5) datę dokonania zgłoszenia; 6) informację o podjętych działaniach następczych; 7) datę zakończenia sprawy.

Jakkolwiek w odniesieniu do zgłoszeń wewnętrznych ustawodawca nie zapisał wprost kwestii weryfikacji, to jednakże powyższe uprawnienie należy wywieść z treści art. 27 ust. 2 ustawy, który właśnie tym konkretnym zwrotem operuje. We-

ryfikacja zgłoszenia wewnętrznego pod kątem jego prawdziwości jest także uzasadniona przepisami dotyczącymi ochrony sygnalisty. Dla przypomnienia – korzysta z niej tylko ta osoba, która dokonała zgłoszenia w dobrej wierze, tzn. usprawiedliwionej okolicznościami sprawy oraz jej wiadomościami na temat naruszenia prawa. Jako weryfikację należy więc dopuścić wszelkie działania, które pozwolą na potwierdzenie i/lub uszczegółowienie dokonanego zgłoszenia. Jednakże należy pamiętać o konieczności zachowania w poufności danych sygnalisty, a także innych osób prawnie wraz z nim chronionych. Weryfikację powinno się prowadzić w taki sposób, aby nie tylko nie ujawnić wprost danych osobowych sygnalisty, lecz także by przez proste powiązania logiczne nie stało się możliwe odkodowanie tych danych. Jest to bezwzględny wymóg wynikający z *ratio legis* ustawy.

ZGŁOSZENIA ZEWNĘTRZNE

Jak wynika z art. 30 ustawy, sygnalista może dokonać zgłoszenia zewnętrznego bez uprzedniego zgłoszenia wewnętrznego. Zgłoszenia te są przyjmowane zarówno przez Rzecznika Praw Obywatelskich, jak i przez organ publiczny. Ustawa definiuje organy publiczne jako naczelne i centralne organy administracji rządowej, terenowe organy administracji rządowej, organy jednostek samorządu terytorialnego, inne organy państwowe oraz inne podmioty wykonujące z mocy prawa zadania z zakresu administracji publicznej, właściwe do podejmowania działań następczych w dziedzinach wskazanych w art. 3 ust. 1. Oznacza to tyle, że sygnalista może pominąć zgłoszenie wewnętrzne dokonywane podmiotowi, którego dotyczy sygnalizowane naruszenie prawa, a powyższe zgłosić albo RPO, albo właściwemu organowi nadrzędnemu. RPO posiada wyłączne kompetencje w zakresie przyjmowania zgłoszeń naruszeń prawa dotyczących konstytucyjnych wolności i praw człowieka oraz obywatela występujących w stosunkach jednostki z organami władzy publicznej i niezwiązane z dziedzinami wskazanymi w pkt 1–16. Rzecznik dokonuje wstępnej weryfikacji otrzymanych zgłoszeń, wskazuje organy publiczne, z działalnością których wiąże się sygnalizacja, zapewnia powszechny dostęp do informacji na temat praw i środków ochrony prawnej przed działaniami odwetowymi, a także udziela porad w powyższym zakresie. Obiektywizm działania RPO wyraża się w objęciu tą swoistą „opieką” nie tylko sygnalistów i osoby, o których mowa w art. 21 ustawy, lecz także osoby, której zgłoszenie dotyczy.

Poza zakresem wyłącznej kompetencji RPO nie zajmuje się co do zasady docelową, tj. merytoryczną weryfikacją zgłoszenia, a jedynie w terminie 14 dni przekazuje takie zgłoszenie organowi publicznemu właściwemu do podjęcia działań następczych.

Zgłoszenia zewnętrzne mogą być dokonywane tak samo jak wewnętrzne – ustnie lub pisemnie, z wykorzystaniem formy papierowej lub elektronicznej. RPO lub organ publiczny w terminie siedmiu dni od otrzymania zgłoszenia potwierdzają jego przyjęcie. Od takiego obowiązku można odstąpić tylko ze względu na ochronę poufności tożsamości sygnalisty. Sygnalista może także żądać od organu publicznego właściwego do podjęcia

działań naprawczych, aby w ciągu miesiąca wydał mu zaświadczenie stwierdzające, że sygnalista podlega ochronie prawnej. Trzeba wskazać, iż podczas prowadzenia postępowania wyjaśniającego w ramach zgłoszenia zewnętrznego możliwe jest żądanie od sygnalisty wyjaśnień lub dodatkowych informacji.

Ustawodawca w art. 40 ustawy przeciwdziała powielaniu zgłoszeń – w sytuacji gdy wcześniej podjęte działania wyjaśniające nie potwierdziły zaistnienia naruszenia prawa, pozostawia je bez rozpoznania, o czym informuje sygnalistę, a jeżeli jest to już trzecie zgłoszenie od tego samego sygnalisty w tej samej sprawie zawierające te same treści, pozostawia je bez rozpoznania bez powiadamiania sygnalisty.

INFORMACJA ZWROTNA

Jednym z kluczowych elementów dokonanych zgłoszeń – czy to wewnętrznych, czy to zewnętrznych – jest tzw. informacja zwrotna, jaką powinien otrzymać zgłaszający. Ustawodawca stwierdza, że informacja zwrotna to przekazana sygnaliście informacja na temat planowanych lub podjętych działań następczych i powodów takich działań. Zatem obejmuje ona zarówno wskazanie, czy rzeczywiście ustalono zaistnienia naruszenia prawa, stwierdza, na czym ono polegało i z jakich przyczyn powstało, a także co zrobiono lub co podmiot prawa zamierza zrobić, aby wyeliminować stwierdzone naruszenie.

DZIAŁANIA NAPRAWCZE

Ustawa wskazuje, że są to działania podjęte w celu oceny prawdziwości informacji zawartych w zgłoszeniu oraz w celu przeciwdziałania naruszeniu prawa będącemu przedmiotem zgłoszenia, w szczególności przez postępowanie wyjaśniające, wszczęcie kontroli lub postępowania administracyjnego, wniesienie oskarżenia, działanie podjęte w celu odzyskania środków finansowych lub zamknięcie procedury realizowanej w ramach wewnętrznej procedury dokonywania zgłoszeń naruszeń prawa i podejmowania działań następczych lub procedury przyjmowania zgłoszeń zewnętrznych i podejmowania działań następczych. Można powiedzieć, iż stanowią one *clou* dokonywanych zgłoszeń wewnętrznych i zewnętrznych. Jednakże, aby Rzecznik Praw Obywatelskich lub podmiot publiczny, do których wpłynęły zgłoszenia zewnętrzne, mogły powiadomić sygnalistę o podjętych ustaleniach i działaniach naprawczych, muszą pozostać w posiadaniu jego adresu. Innymi słowy – dokonując zgłoszenia zewnętrznego bez podania adresu do kontaktu, sygnalista nie może w sposób uprawniony prawnie oczekiwać, iż otrzyma informację zwrotną. Taki problem nie będzie występował w przypadku zgłoszeń wewnętrznych, chyba że będą to zgłoszenia anonimowe. Jednakże przyjęcie zgłoszenia anonimowego samo w sobie nie zwalnia podmiotu prawnego z konieczności ustalenia, czy przedmiot tego zgłoszenia faktycznie nie zaistniał. Oznacza to, zgłoszenie anonimowe może być nośnikiem prawdziwych informacji o występujących naruszeniach prawa.

**mec. MAGDALENA
BĘDZIEJEWSKA-MICHALSKA**
radca prawny



X KONFERENCJA „RACJONALIZACJA PROCESÓW ZAPEWNIENIA BEZPIECZEŃSTWA UCZESTNIKÓW ZGROMADZEŃ RELIGIJNYCH”

24 lutego 2025 r. nadinsp. Rafał Kochańczyk, zastępca Komendanta Głównego Policji wziął udział w jubileuszowej konferencji zorganizowanej z inicjatywy metropolity wrocławskiego abp. Józefa Kupnego, pn. „Racjonalizacja procesów zapewnienia bezpieczeństwa uczestników zgromadzeń religijnych”. Spotkanie zgromadziło ekspertów służb mundurowych i środowisk naukowych, którzy analizowali najlepsze rozwiązania bezpieczeństwa uczestników zgromadzeń religijnych.

– Od lat przyjeżdżam do Wrocławia, ceniąc tę konferencję. Widzę progres i to jest dla mnie najważniejsze. Kiedy zaczynaliśmy 10 lat temu tę konferencję, niewiele wiadomo było o racjonalizacji procesów bezpieczeństwa zgromadzeń religijnych. Widać, że problem narasta i powinien być bardzo mocno brany pod uwagę zarówno przez naukowców, jak i formacje mundurowe. Dziękuję abp. Józefowi Kupnemu za wytrwałość i determinację w organizowaniu takiego wydarzenia. Niewiele jest tego typu trwałych projektów. Jeżeli chodzi o stronę policyjną, deklaruję pełną gotowość do współpracy – powiedział nadinsp. Rafał Kochańczyk, zastępca Komendanta Głównego Policji.

Abp. Józef Kupny wręczył nadinsp. Rafałowi Kochańczykowi statuetki i podziękowania dla Komendy Głównej Policji za objęcie patronatem oraz dla Akademii Policji w Szczytnie za współorganizację tej konferencji.

Organizatorami konferencji były: fundacja Obserwatorium Społeczne, Akademia Policji w Szczytnie, Akademia Pożarnicza w Warszawie, Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej, Lwowski Państwowy Uniwersytet Bezpieczeństwa Życia oraz Instytut Bezpieczeństwa Społecznego we Wrocławiu.

oprac. BKS KGP

/ KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67
gazeta.policja.pl

Sekretariat: Maria Michałowska
gazeta@policja.gov.pl (47 72-161-26)

Redaktor naczelny: podkom. Tomasz Dąbrowski
tomasz.dabrowski3@policja.gov.pl (47 72-136-10)

Sekretarz redakcji: mł. asp. Anna Krupecka-Krupińska
anna.krupecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski,

Andrzej Chyliński andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,

mł. insp. Klaudiusz Kryczka,

Izabela Pajdała-Kusińska, Elżbieta Sitek

adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

Konsultacja historyczna:

podinsp. Marcin Lasota, p.o. naczelnik Wydziału Edukacji Historycznej

Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP

Dział foto:

Jacek Herok,

jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,

Wioleta Kaczańska,

wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)

malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Kolportaż: Konrad Bucholc (47 72-148-51),

Sławomir Katarzyński (47 72-136-13)

RADA REDAKCYJNA

prof. dr hab. Michał Bijak – prorektor Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Centrum Zapobiegania Zagrożeniom Biologicznym Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego

prof. dr hab. Ewa Jolanta Gruba – pracownik naukowy w Katedrze Kryminalistyki Instytutu Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

prof. dr hab. Andrzej Misiuk – kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

prof. dr hab. Andrzej Rychard – dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk

dr Irena Doroszkiewicz – adiunkt w Zakładzie Prewencji i Profilaktyki Instytutu Służby Prewencyjnej Wydziału Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych Akademii Policji w Szczytnie

dr Maria (Maki) Habercfeld – profesor nauk policyjnych w Departamencie Prawa, Policji i Administracji Sprawiedliwości Karnej w John Jay College of Criminal Justice w Nowym Jorku

dr Kornelia Oblińska – adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego

dr Mirosław Oczkoś – wykładowca w Podyplomowym Studium Public Relations przy Kolegium Gospodarki Światowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie,

Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku i Uniwersytecie Łódzkim

dr Mariusz Sokołowski – Uniwersytet Warszawski

Piotr Caliński – prezes Zarządu Spółdzielni Bezpieczeństwo Obrót Bankowego, wykładowca Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i Collegium Civitas

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 25 000 egz.

Numer zamknięto: 20.03.2025 r.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich

lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

ODZNACZENI

podinsp. ADAM ATLIŃSKI

podinsp. MAREK RYSZKA

W marcowe przedpołudnie 2023 r. podinsp. Adam Atliński spacerował z partnerką Aleksandrą, pracownicą Policji, po gdańskiej plaży w Górkach Zachodnich. O tej porze roku można tam spotkać wędkarzy i poszukiwaczy bursztynów. Pośród nich wyróżniała się jedna osoba. Był to mężczyzna w lekkiej kurtce i z czerwonym plecakiem, który brnął coraz głębiej w morze. Podinsp. Adam Atliński wołał go, ale tamten nie odpowiadał. Gdy duża fala załaziła mężczyznę, próbował zawrócić. Bez skutku. Policjant ostrożnie wszedł do wody, usiłował wyciągnąć człowieka z opresji. Zadanie było trudne, bo mężczyzna był zaskakująco ciężki, ale udało się go wydostać na brzeg. Potem rozpoczęła się praca nad powstrzymaniem wychłodzenia organizmu i wezwaniem służb ratunkowych. Uratowany mężczyzna zamierzał popełnić samobójstwo, dlatego plecak wypchał kamieniami, ale miał też dużo szczęścia, bo w akcji ratunkowej brali udział policjant, jego partnerka i lekarka, też spacerująca po plaży. Mężczyzna został zabrany do szpitala. Odznaczony za tę akcję medalem im. podkom. Policji Andrzeja Struja podinsp. Adam Atliński powiedział: – Nie czuję, że zrobiłem coś szczególnego, to był naturalny, ludzki odruch. Adam Atliński wstąpił do Policji w 1996 r. Pracował w pionach prewencji i kryminalnym, był oficerem prasowym i wodniakiem. Od 2008 r. służy w wywiadzie kryminalnym KWP w Gdańsku. Pasjonat motoryzacji na lądzie i na wodzie.

– Nie jestem obojętny, gdy dzieje się coś złego. Zawsze reaguję – mówi podinsp. Marek Ryszka. Tak też było w marcowy poranek 2022 r. Policjant jechał do pracy. W Raciborzu, na osiedlu Obory, zauważył gęsty czarny dym i postanowił sprawdzić jego źródło. Przy jednym z domów jednorodzinnych stał samochód dostawczy, cały w płomieniach. Pojazd znajdował się tuż obok wejścia do budynku, a kilkumetrowa łuna sięgała elewacji. Podinspektor dobijał się do okien i drzwi, żeby obudzić mieszkańców. W aucie zaczęły pękać opony. Otworzył zaspany mężczyzna. Zobaczył ogień i szybko wyniósł 90-letnią matkę. Kobieta nie poruszała się o własnych siłach. Policjant wziął ją na ręce i wyniósł w bezpieczne miejsce. W tym czasie przyjechał patrol Policji, który przejął seniorkę. Podinsp. Ryszka wrócił po pozostałych mieszkańców, ale mężczyzna i jego żona już opuszczali dom. Nieopodal grupa gapiów obserwowała zdarzenie, lecz tylko jeden z nich ruszył z pomocą. Auto i elewacja domu spłonęły. Straż ugasila ogień. Za uratowanie mieszkańców przed rozprzestrzeniającym się pożarem podinsp. Marek Ryszka został odznaczony medalem im. podkom. Policji Andrzeja Struja. Marek Ryszka jest policjantem od 2006 r. Na początku związany z pionem kryminalnym, potem obejmował kierownicze stanowiska w Kuźni Raciborskiej, Wodzisławiu Śląskim i od 2021 r. jest komendantem KPP w Raciborzu. Miłośnik sportów siłowych i zespołowych.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

**FUNDACJA POMOCY
WDOWOM I SIEROTOM
PO POLEGŁYCH POLICJANTACH**

tel.: 47 72-121-20; 47 72-148-21

e-mail: fpwisppp@policja.gov.pl



**PRZEKAZANIE
1,5% NIC NIE
KOSZTUJE**

FUNDACJA pomaga od 1997 r.

konto: PKO BP VI O/Warszawa 74 1020 1068 0000 1802 0059 9167

KRS 0000101309